Nr 284 Kraków, Wtorek 25 Czerwca 1912. Rok XXXI

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomoncowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kuśińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hopcasa, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego kwartału i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwie **najwcześniejsze** zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski **„NOWE MODY"** po zniżonej dla nich cenie: 2 K 65 h kwartalnie wraz z przesyłką.

Administracya prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano koniecznie także miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę" odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Należy posyłać dziennik nie do N, lecz do X".

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Administracya prosi również usilnie przy przesyłaniu pieniędzy o podawanie celu, na jaki one są przeznaczone („Nowe Mody", na inserat, składkę i t. p.).

Alarmujący apel rosyjski.

Jeżeli telegrafowany nam „via" Wiedeń apel rosyjski „do Europy" w obronie rzekomo torturowanych i dręczonych w Austryi Rusinów uchodzićby miał za wyraz opinii decydujących sfer dyplomacyi rosyjskiej, to należałoby bardzo daleko sięgające przywiązywać do niego znaczenie.

W odezwie, wydanej ostatecznie przez Rosyan, wybitne zajmujących stanowisko, zapowiedziano wprost tymczasowość należenia Galicyi wschodniej do Austryi i z dziwną, co najmniej, otwartością, ogłoszono „Europie" protektorat Rosyi nad Rusinami w Galicyi.

Jeżeli to jest jeden z wybryków politycznych, do jakich przyzwyczaiła nas publiczna opinia rosyjska, to możemy nad nim z lekkiem sercem przejść do porządku dziennego. Ale gdyby tę „odezwę do Europy" uważać się miało za pogróżkę wpływowych sfer rządu rosyjskiego pod adresem Austryi, to nie mogłaby ona pozostać bez dosadnej odpowiedzi ze strony dyplomacyi Austro-Węgier.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 czerwca.

„N. Fr. Presse" zajmuje się dziś na miejscu naczelnem odezwą, podpisaną przez członków petersburskiej Akademii umiejętności, posłów do Dumy, kilku literatów i generałów, książąt i hrabiów rosyjskich, wystosowaną „do Europy", przed którą oskarżają Austryę z powodu „straszliwych okrucieństw", popełnianych na Rusinach nietylko w Galicyi, lecz i na Bukowinie. Podpisani oświadczają, że **„na razie nie mają zamiaru odrywać Galicyi wschodniej"** od Austryi i że chcą pozwolić, aby Rusini **jeszcze jakiś czas, stojąc pod opieką Rosyi**, — żyli w Austryi.

Odezwy tego rodzaju — pisze „Neue Freie Presse" — muszą wywołać zamięszanie. Odezwa ta nasuwa pytanie, coby się stało z p. Wassilką lub jego przyjacielem Lewickim, gdyby chcieli obstruować przeciw ustawie wojskowej nie w Wiedniu, tylko w Dumie rosyjskiej. Tam z pewnością nie byliby za nimi uganiali ministrowie i nie byliby im przyrzekali w nagrodę za obstrukcyę, uniwersytetu, ani też posłowie ruscy nie byliby tam zdobyli orędzia cesarskiego. — P. Wassilko i jego przyjaciel znajdowaliby się dziś raczej może w kopalniach syberyjskich, kilkaset metrów pod ziemią. I takie odezwy, podpisane przez ludzi, którzy uciskają nietylko Rusinów, ale i Polaków, wywołują już nie gniew, ale śmiech.

„Reichspost" ogłasza dziś artykuł, skierowany przeciw Rosyi, w którym wskazuje na wrażenie, wywołane w Szwecyi artykułem Sven Heddina z powodu ekspanzyi Rosyi. Tem więcej — pisze „Reichspost" — uzasadnione są wszystkie starania w Austryi, mocarstwa najbardziej eksponowanego wobec Rosyi, o wzmocnienie armii i utrzymanie jej bitności.

Konserwatysta o przesileniu.

Bardzo znamiennym jest dla panujących w Kole polskiem i Radzie państwa stosunków objawem, że nawet konserwatyści krakowskiego znaku nie łudzą się co do bilansu ostatniego przesilenia, wywołanego znanem orędziem cesarza do Rusinów.

W niedzielę odbyło się w Krakowie zebranie Prawicy Narodowej, jak wiadomo, czysto konserwatywnej organizacyi. Na zebraniu tem omawiał poseł parlamentarny i redaktor „Czasu" prof. Wład. Leop. Jaworski ostatnie wypadki w Kole polskiem i parlamencie, a jego przedstawienie rzeczy zasługuje na uwagę, przedewszystkiem z tego powodu, że mówił to jeden z najwybitniejszych dzisiaj posłów konserwatywnych wogóle, a na wszelki sposób zdecydowany zwolennik tej polityki „stańczykowskiej" — która decydującą była w poprzednich delegacyach polskich, obecnie zaś także wpływ bardzo silny na Koło polskie wywiera.

Otóż o wrażeniu, jakie wiadomość o cesarskiem orędziu dla Rusinów wśród posłów polskich wywołała, wyraził się pos. W. L. Jaworski w sposób następujący:

„Myśmy w tem widzieli, że ten żywioł anarchistyczny, że ten naród, który wydał mordercę ś. p. Potockiego i który chwalił mord, że ten naród, który urządzał strajki rolne, że ten naród, którego reprezentacya uprawia obstrukcyę w Sejmie galicyjskim i obstrukcyę w parlamencie przeciw ustawie wojskowej, że ten naród ruski został nazwany, jako odznaczający się znaną, wypróbowaną wiernością dla cesarza, że się cesarz odwołuje do patryotycznego uczucia tego narodu. Dalej uważaliśmy, że Polacy zostali przedewszystkiem dlatego pochwaleni przez cesarza, iż dążą do ugody z Rusinami, i że to na pierwszy plan zostało wysunięte. To wskazywało niejako, iż my, jeżeli robimy tę ugodę, to ją robimy pod tym niejako przymusem, że inaczej byśmy stracili łaskę cesarską. Uderzyło nas dalej to i bolało i przejęło nas obawą, że Rusini otrzymują przez słowa cesarskie nadzwyczaj silny środek agitacyjny, że będą to przedstawiali w kraju jako zwycięstwo swoje nad Polakami, że będą to komentowali, jak gdyby jakieś czy przebaczenie czy uznanie, iż nie jest ich winą to wszystko, co robią w kraju, w Sejmie i w parlamencie".

O postąpieniu zastępcy premiera, min. Heinolda, który bez wiedzy Koła ogłosił orędzie cesarskie, wyraził się poseł Jaworski w sposób następujący:

„Ogłoszenie słów cesarskich mogło wyniknąć albo stąd, że rząd był wobec nas nielojalny, i że umyślnie nas nie zawiadomił o słowach cesarskich, skierowanych do Rusinów, albo też, że było tak, jak mówił minister Heinold: że tu nie było winy, że nikt nie chciał ignorować Koła, że to był zbieg okoliczności. Nie mam żadnego powodu przypuszczać, aby to, co minister Heinold mówił, było nieprawdą, i dlatego nie sądzę, aby ktokolwiek z rządu był nielojalny. Jeżeli natomiast, jako prywatnemu człowiekowi, możnamy przebaczyć bar. Heinoldowi jego niezgrabność, czy brak dostatecznej pedanteryi, czy jak to nazwać, to jako ministrowi, sądzę, przebaczyć nie wolno. Czy z tej, czy z innej przyczyny, skutek był dla nas szkodliwy, tego zaprzeczyć nie można. Jako polityk popełnił bar. Heinold co najmniej błąd i wyrządził nam szkodę".

Zastrzegając się, że nie chce decydować, czy to było zwycięstwem Koła, czy jego klęską, zestawia poseł Jaworski bilans przesilenia w następujący sposób:

„Cóż jest po stronie „debet?" Cośmy stracili? Straciliśmy to, że Rusini zyskali bezwątpienia bardzo silny środek agitacyjny przeciwko nam. To się ujawnia już w ten sposób, że natychmiast po ogłoszeniu słów cesarza kazali w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy słowa cesarskie plakatować w każdej wsi. To co się stało, to jest szkoda. Drugą pozycyę, którą należy zapisać po stronie debet, jest ta, że Koło uchwaliło, iż straciło zaufanie do bar. Heinolda i że zrywa z nim stosunki, a tymczasem bar. Heinold zostaje. Dlaczego został, dlaczego Koło zadowolniło się inną satysfakcyą, to są rzeczy, które mogą być w agitacyi zamilczane. Sam zaś fakt posłuży przeciwnikom Koła do szerzenia zarzutów, że Koło straciło swoją siłę, swoją powagę, że okazało słabość, że swej woli nie przeprowadziło. Podnoszą to nasi przeciwnicy tak w kraju, jak w Wiedniu. To są te dwie pozycye, które po stronie „debet" muszę zapisać.

Po stronie „habet" na korzyść naszą zapisuję, co następuje: 1) Nie ulega żadnej kwestyi, że w walce tej z nami rząd okazał swą słabość. Rząd, który wychodzi cało z walki z jednem stronnictwem dlatego, że się kryje za koronę, rząd taki jest bezwarunkowo słaby. 2) Jako „habet" zapisuję, że przez cesarza została uznaną zasada, iż w stosunkach polsko-ruskich bez nas nic Rusini nie dostaną. Wyraźnie cesarz powiedział, że sprawy narodowo-polityczne mają być załatwiane wedle zasady dytychczas praktykowanej. Ten stan, który jest dzisiaj, ma być utrzymany. Dotychczas z każdym rządem musieliśmy się układać i mówić: „Będziemy cię popierać, ale nam dasz to a to, a przedewszystkiem z Rusinami bez nas nie będziesz mówił". Teraz jest to stałą zasadą każdej polityki; obecnie możemy się powołać na słowa cesarza. 3) Może nam przyszło trudno się przezwyciężyć; uczyniliśmy to jednak i wyszliśmy z dowodem, że jesteśmy stronnictwem państwowem, że nie utrudniliśmy ani ustawy wojskowej, ani też nie chcieliśmy utrudniać ugody czesko-niemieckiej, na której państwu zależy".

O następstwach przesilenia wyraził się poseł Jaworski w sposób następujący:

„To jest rząd, który nie przewidział skutków, jakie wywołać musi tego rodzaju enuncyacya (orędzie) na Polaków; od rządu zaś należy wymagać, aby skutki umiał przewidzieć. Stosunek do obecnego rządu zmienił się także dlatego, ponieważ rząd pokrył się koroną.

Koło uznało epizod za wyrównany ze względu na koronę, a nie ze względu na rząd. Dlatego sądzę, że Koło zawsze będzie zajmować takie stanowisko wobec korony, że Koło zawsze da państwu to, co jest dla państwa potrzebne i konieczne, ale że rząd musi pracować na to, aby zyskał zaufanie Koła i musi dojść do tego przekonania, że dwa razy takie rzeczy się nie udają".

Wynikałoby, z końcowych zwłaszcza wywodów posła Jaworskiego, że ustąpienie gabinetu Stürgkha powinno być kwestyą czasu, naturalnie, o ile to od Koła polskiego zależeć będzie.

Z poglądów posła Jaworskiego wynikałaby pośrednio krytyka obecnej polityki Koła polskiego, krytyka, w bilansowym swoim wyniku ostatecznie ujemna. Czy to leżało w intencyach konserwatysty krakowskiego, — w to nie wchodzimy. Ale od jednej uwagi powstrzymać się nie możemy.

Oto jeżeli obecna polityka Koła polskiego okazuje się niewystarczającą na rozwiązanie zagadnień bieżącej doby, pochodzi to stąd, że demokratyczne Koło uprawia zawsze politykę konserwatywno-rządowo-dworską. To wasza polityka, — panowie konserwatyści, — zmusza Koło polskie do odwrotów, to wasza polityka okazuje się dzisiaj anachronizmem. I jeżeli demokratyczne Koło polskie ze starym programem polityki Kół konserwatywnych nie zerwie, czekać je mogą wprost katastrofy.

Dzień ważnych zadań.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 czerwca.

(Ugoda czesko-niemiecka na ukończeniu. — Ważna decyzya w sprawie kanałów. — Stanowisko Rusinów. — Iunctim między uniwersytetem i kanałami. — Widoki nocnej obstrukcyi).

Dzień dzisiejszy uważają w parlamencie za bardzo ważny, ponieważ po południu zbiera się komitet czesko-niemiecki w ministerstwie spraw wewnętrznych, w obecności namiestnika ks. Thuna, jak przypuszczają na ostatnią konferencyę, która poświęcona będzie końcowej redakcyi umów w sprawie uregulowania stosunków językowych przy władzach państwowych w Czechach.

Równocześnie donoszą z Pragi, że w sprawie języka przy władzach autonomicznych przyszło do porozumienia. Jeżeli więc nie nastąpią dalsze, a niespodziewane komplikacye, to rokowania czesko-niemieckie uważaćby należało z dniem dzisiejszym za ukończone. W razie zatwierdzenia uchwał komisyi ugodowych przez sejmowe kluby, czeski i niemiecki, Sejm czeski zebrałby się w połowie lipca na krótką sesyę.

Dziś ma też zapaść ważna decyzya w sprawie kanałów. Jeżeli rokowania ze stronnictwami nie będą, z nieprzewidzianych przyczyn, zerwane, zbierze się dziś popołudniu komisya gospodarczo-wodna. W komisyi tej ministrowie: handlu Roessler i robót publicznych Trnka złożą ważne deklaracye.

Jak już doniosłem, z zastępcami krajów alpejskich rząd przyszedł już do porozumienia i przyznał im rekompensaty wodne w wysokości 70 milionów koron. Z posłami niemieckimi z Czech porozumienie jest również bliskie. Co się tyczy żądania posłów wiedeńskich i morawskich o rozpoczęcie budowy kanału Dunaj—Odra, to rząd nosi się z myślą ewentualnego odstąpienia budowy tego kanału kapitalistom prywatnym, którzy o to się ubiegają. Budowa kanału Dunaj—Odra kosztować ma około 260 milionów koron, a połączenie z kanałem galicyjskim i odnogą do Berna Morawskiego 180 milionów koron. Konsorcyum prywatne wyraziło gotowość wybudowania tego kanału wraz ze wspomnianemi odnogami.

Nie wiadomo jednak, na jakiej podstawie prowadzić się będzie rokowania z Rusinami. Poseł Wassilko, powołując się na słowa cesarza, postawił wczoraj nową teoryę, i twierdził, że żadna sprawa galicyjska nie może być załatwiona bez zgody obu narodowości. Z tego wnosi poseł Wassilko, że także sprawa kanału galicyjskiego nie może być załatwiona bez zgody Rusinów. Nie dopuszczą oni do uchwalenia ustawy kanałowej, zanim nie otrzymają uniwersytetu. Rusini grożą też długiemi mowami obstrukcyjnemi.

Jeżeli z innemi stronnictwami przyjdzie do porozumienia, tak, że Rusini będą izolowani, oczekiwać należy, że komisya obradować będzie dziś przez całą noc.

Austrya bez budżetu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 25 czerwca.

Wobec tego, że dyskusya wojskowa w Izbie posłów przeciąga się i przed czwartkiem nie można spodziewać się załatwienia ustaw wojskowych, w piątek zaś, z powodu uroczystości praskich, posiedzenia Izby nie będzie, liczą się przeto z możliwością krótkiego „ex lex" w Austryi. Jest bowiem nieprawdopodobnem, aby prowizoryum budżetowe mogło być załatwione do 1 lipca, wskutek czego sesya letnia przeciągnie się o kilka dni.

Jazda Sokołów rosyjskich do Pragi.

(Tel. „N. Reformy.)

Warszawa, 25 czerwca.

Dzisiaj, we wtorek, Sokoli rosyjscy, udający się na zjazd do Pragi, przybywają do Warszawy. Sokoli rosyjscy pobytowi swemu w Warszawie postanowili nadać charakter manifestacyi politycznej.

Dzisiaj ma się odbyć, z okazyi przyjazdu Sokołów z Rosyi, pochód przez miasto z muzyką i rosyjskiemi sztandarami. W Warszawie Sokoli rosyjscy połączą się z 425 Sokołami z Królestwa, następnie udadzą się razem do Pragi.

Dla wyjaśnienia dodać należy, że Sokoli z Królestwa, są to zorganizowani pospiesznie, po zamknięciu Sokoła polskiego, uczniowie narodowości rosyjskiej i gimnazyów rządowych, uniwersytetu, politechniki i wreszcie młodsi urzędnicy państwowi. Tworzą oni oddziały petersburskiego, wszechrosyjskiego związku sokolego.

Warszawa, 25 czerwca

Przybyli dzisiaj Sokoli rosyjscy w liczbie 665 osób. Na dworcu petersburskim specyalny pociąg z Sokołami rosyjskimi był przedmiotem owacyjnych manifestacyj ze strony rosyjskiej ludności. Z Kijowa przybyło 150 osób, z Tambowa 90, z gimnazyum w Penzie 60, z Ekaterynosławia 65 i z Moskwy 70.

Szczakowa, 25 czerwca.

Dzisiaj o godz. 7 i pół rano przybył tutaj pierwszy pociąg z Sokołami rosyjskimi, którzy nie zatrzymywali się w Warszawie. Niektórzy Sokoli mieli przypięte odznaki „Związku narodu rosyjskiego", na czele którego stoją Puryszkiewicz i Dubrowin

Austrya i pożyczka chińska.

Monarchia austro-węgierska znalazła się znowu w tem przykrem położeniu, że płacić musi koszta wojenne nierozważnej, agresywnej i impulsywnej polityki berlińskiej. Nie po raz pierwszy się to zdarza i niestety prawdopodobnie nie raz ostatni. Przy pożyczce chińskiej, która ubiegłego piątku przyszła do skutku i w której partycypują: Anglia, Francya, Niemcy, Rosya, Stany Zjednoczone i Japonia, potraktowano Austryę z lekceważeniem, zgoła niespodziewanem, ani zasłużonem. Odepchnięto ją po prostu brutalnie od współudziału, choć jej na nim bardzo zależało i chociaż Austrya o niego się starała i ubiegała. A despekt ten i krzywdę wyrządzono jej głównie z tego powodu, że jest państwem, sprzymierzonem z Rzeszą niemiecką. Niemcy pod względem militarnym, politycznym i finansowym zbyt silnem są mocarstwem, mają przytem swoją „sferę posiadania" w Chinach, aby je można odsunąć od współudziału w pożyczce aczkolwiek i w tym kierunku nie brakło podobno energicznych zabiegów i usiłowań. Spełzły

---

Wiktor Gomulicki.

Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

12 (Ciąg dalszy.)

Pokutujący w Carze „drugi człowiek" wyrywał się do geniuszu Napoleona, jak do wszystkiego, co było mistyczne, nadludzkie, przedewszystkiem zaś: nadrosyjskie. Z tym drugim człowiekiem walczył w sercu Aleksandra: wnuk Katarzyny, a wynikiem ścierania się dwuch sił równoważnych był dobrotliwy spokój i uśmiech czarujący, które na chwilę z twarzy Cara nie schodziły.

Widziano obu olbrzymów, przejeżdżających konno, w najdoskonalszej zgodzie, przed frontem wojsk zwycięskich i zwyciężonych. Widziano ich na Niemnie, jak w obliczu tłumów po bratersku się ściskali.

Czy jeden był faryzeusz? Czy byli faryzeusze obydwa?

Te pytania, to ogniwa długiego łańcucha. Następne brzmią: Czy byli parą zamaskowanych wrogów? Czy Napoleon był wróg Aleksandra? Czy Aleksander wróg Napoleona? Skąd płynęła nienawiść? Czy do nienawiści istniał powód?

Interesy Francyi i Rosyi nie wchodziły sobie w drogę. Cesarz i Car mogli byli doskonale istnieć obok siebie. Nawet po zagarnięciu przez Napoleona całego środka i południa Europy, Rosya i Francya pozostawały jako dwie siły równomierne, do utrzymania równowagi powszechnej potrzebne.

Jeśli Napoleon był geniusz, powinien był to rozumieć. I zdaje się, że rozumiał.

Wrogiem Francyi i Napoleona nie była Rosya. Była nim — Anglia. Państwo miało w Anglii wroga przyrodzonego; cesarz — osobistego. Przeciw wrogowi tak potężnemu należało sprzymierzać się. Czynił to Cesarz początkowo, umizgając się do Cara.

Tylża była umizgów tych zenitem.

Bystry nurt Niemnowy („perfide l'onda!") był gruntem, na którym chciano zbudować gmach niebywałej wielkości. Zrębami gmachu stać się miały punkty traktatu „sekretne". Czyniły one umowę rodzajem zdradzieckiej budowli, gdzie na piętrach mieszczą się pokoje gościnne, a w podziemiach — miny.

Cóż było w punktach owych, które dopiero po latach wypełznąć miały z ukrycia? Był po prostu: podział kuli ziemskiej pomiędzy Cesarza i Cara.

Aleksandrowi oddawał Napoleon Azyę, sobie przeznaczał Afrykę. Posiadacze trzech głównych części globu łatwo daliby sobie radę z dwiema pozostałemi.

Myśl podziału od Napoleona wyszła. Ktoby wątpił, tego oświecą traktatu punkty dodatkowe. Jest w nich: i o utrwaleniu władzy Bonapartych w Hiszpanii i Portugalii; i o zniesieniu władzy świeckiej papieża, z przyłączeniem Rzymu do Królestwa Włoskiego i o współdziałaniu floty rosyjskiej w zdobyciu Gibraltaru; i o zamknięciu morza Śródziemnego dla okrętów angielskich...

Cesarz magnetyzował cara, rzucał nań urok — obezwładniał go mocą włoskiej, korsykańskiej „jettatury". Widywano ich trzymających się nieustannie pod rękę. Mieniali się na szarfy, zegarki, pierścionki. Z ust cara nie schodził historyczny już, czarujący uśmiech. Ten uśmiech mówił, że medium uległo całkowicie magnetyzmowi.

Gdzież tu miejsce na nienawiść? I w któremże z tych dwojga oddanych sobie serc miałby ów brzydki chwast wyrosnąć? Albożnienawidzą się dwa bogi, podzieliwszy zgodnie pomiędzy siebie władzę nad światem?

Napoleon znalazł w Aleksandrze nie tylko przyjaciela: pozyskał w nim także potężnego współszermierza. A współszermierz potrzebny mu był w walce z największym z jego wrogów. Wszystko przemawiało za tem, że Napoleon będzie Aleksandra kochał, czcił, ochraniał. Tymczasem, w tej duszy przepaścistej już wówczas kiełkowała myśl: powalenia cara.

Prawda, że Aleksander zwolna trzeźwiał, zwalczając rzucony na siebie urok. Prawda, że w systemie kontynentalnym na zdławienie Anglii obliczonym, pozwalał czynić wyłomy ministrom swym i kupcom. Prawda, że uznając Napoleona za równego sobie na Olimpie, nie chciał zrównać się z nim w kole rodzinnem, i siostry swej za żonę mu nie dał. Prawda to wszystko — jednak o ileż zamało było tego do przemiany przyjaźni w nienawiść, przymierza w walkę, wspólnika i powiernika w odstępcę, wroga i kata!

Któż zaręczy, że sam Napoleon z pobudek tej przemiany sprawę sobie zdawał? Nie zawsze ludzie, nawet genialni, są właściwymi twórcami wypadków, pozornie za ich sprawą spełnianych. Gdyby w ludzkim ręku spoczywał ster świata, cóżby miała do czynienia Moc Najwyższa, której poza światem widomym upatrujemy?

Napoleon opierał się długo porywającemu go prądowi. Walczył z przeznaczeniem, wyobrażając sobie, że walczy ze sobą. Postawiony oko w oko ze Sfinksem, usiłował naprożno zmusić go do przemówienia. Gryzło go to; myśli jego, zwykle po liniach prostych biegnące, wichrzyło.

Jeden wszakże z nakazów, pchających go przeciw Rosyi, mieszkał w nim samym: strach.

Strach bywa czasem rodzicem nadzwyczajnych, zadziwiająco śmiałych bohaterstw. Ludzi z duszami jagnięcemi, zmienia niekiedy w lwy.

Napoleon doświadczał strachu, jaki ogarnia ludzi na znacznych wysokościach: na szczycie wieży, na wierzchołku skały. Ludzi tych, choćby najlepiej zabezpieczonych, przeraża myśl, że spadną i zabiją się...

Napoleon, cesarzem zostawszy, znalazł się na jednym z takich szczytów zawrotnych. Zdobył władzę zwierzchniczą nad najpotężniejszym do rządzenia najtrudniejszym narodem. Sholdował sobie połowę Europy. Braci swych i siostry poczynił królami i królowemi. Córkę cesarską pojął za żonę. Przez urodzenie syna dał początek dynastyi Bonapartych. Półbogiem był dla ludu, całym bogiem dla armii. Miał wreszcie zawistnych i wrogów nieprzejednanych, co jest ostatecznem wielkości stwierdzeniem.

To powodzenie przeszło miarę ludzką najwyższą. Wyglądało na fantazyę gorączkową, na bajkę. Cesarz zapytywać musiał niekiedy sam siebie:

— Czy ja nie śnię?...

Rzeczy nadludzkie człowieka przerażają. Nie można być bezkarnie, w jednym i tym samym czasie: synem ziemi i bożyszczem. Człowiek przekraczający granicę, dzielącą ludzi od duchów, ulatuje do nieba, albo stacza się w przepaść. Mojżeszowi wystrzelają z głowy promienie, potem znika on z przed oczu śmiertelnych. Eliasza porywa z ziemi wóz, unoszony przez ziejące ogniem rumaki. Wielu geniuszów kończy obłąkaniem.

Napoleona ciągnęła przepaść. Długo, długo kołował, chcąc od niej uciec. Ale stać się z nim miało, jak z ćmą, która zawsze kończy — rzuceniem się w płomień. (C. d. n.)

one jednak na niczem i dla tego postanowiono ukarać sojusznika wiedeńskiego, dając mu uczuć całą potęgę finansowo-polityczną, skupiającą się w rękach trójporozumienia. Przeciwko odsunięciu Austryi od pożyczki protestowali reprezentanci niemieckich grup bankowych, ale bezskutecznie. Protest ten podobno Austryi tylko zaszkodził.

Przedewszystkiem Rosya wysunęła się na pierwszy plan z akcyą przeciwko Austro-Węgrom. Nie miałaby ona przecież odwagi podjęcia jej na własną rękę, gdyby nie czuła, że ma zapewnione pod tym względem poparcie Anglii i Francyi. Argumenty, przytoczone przez reprezentantów rosyjskich, nie wytrzymują też zgoła najlżejszej krytyki. Bo na czem się opierają? Oto, że Wiedeń nie ma potrzebnych kapitałów dla Chin i stąd przypuszczać go nie można do akcyi, której nie sprosta. Argumentacya śmieszna, bo jakkolwiek w Austro-Węgrzech faktycznie odczuwać się daje brak pieniędzy, przecież przejęte zobowiązania musiałyby być dotrzymane, zwłaszcza, że pożyczka chińska zapewnia duże zyski i korzyści. Jeżeli zaś kto, to przedewszystkiem Rosya powinna była się wystrzegać podnoszenia tego rodzaju wątpliwości natury finansowej. Co się bowiem pokazało? Oto Rosya, sama nie mając potrzebnych kapitałów, zapewniła sobie w syndykacie sześciu mocarstw, przejmujących pożyczkę, wpływy polityczne, zaś udział finansowy odstąpiła Belgii, tak, że Bank belgijsko-chiński, który od szeregu lat utrzymuje z Chinami stosunki finansowe, przejął cały na Rosyę przypadający udział.

Dzienniki wiedeńskie gwałtownie atakują za to Rosyę, podnosząc jednocześnie, że jest to planowo organizowany bojkot finansowy trójprzymierza, który na razie daje się uczuć Austryi, ale również skierowany jest przeciwko Niemcom. Z tych powodów pożyczka chińska posiada nie tylko finansowe, lecz w wyższej jeszcze mierze polityczne znaczenie. „Ludność w Chinach — zauważyły dzienniki wiedeńskie — odnosi się ze szczególną sympatyą do Austro-Węgier, bo wie, że monarchii tej nie zależy na rozdzieraniu państwa niebieskiego i przywłaszczaniu sobie jego terenów, ale że ma ona jedynie cele natury czysto ekonomicznej. Podczas gdy inne państwa współzawodniczą ze sobą co do umocnienia swego politycznego stanowiska i wpływów w Chinach, to Austrya żywi jak największe sympatye dla samodzielności i politycznej potęgi republiki chińskiej. Państwa, od których Chiny uzyskają teraz pieniądze, już niejednokrotnie zaspakajały swój głód i żądzę zaborczą w państwie niebieskiem. Austrya byłaby wśród grup bankowych najlepszym żywiołem, ponieważ z prawdziwej politycznej bezinteresowności cieszy się szczególnem zaufaniem Chińczyków, na które też zasłużyła sobie w całej pełni. Udział w pożyczce chińskiej należy się i z tego powodu, ponieważ monarchia jest coraz więcej rozwijającem się państwem przemysłowem".

Niewątpliwie argumenty dzienników wiedeńskich są słuszne, powinny jednak dać świadectwo prawdzie, że Austrya w tym wypadku, jak w tylu już innych, pokutować musi za Berlin. Sojusz berlińsko-wiedeński już bardzo wiele wyrządził strat monarchii austryackiej zarówno pod względem politycznym, jak ekonomicznym.

Co do pożyczki samej, podnieść należy, że wynosi ona 60 milionów funtów szterlingów, czyli okrągło 1440 milionów koron, i jest 5-procentową, jak wszystkie pożyczki chińskie ostatnich czasów. Członkowie grup finansowych zastrzegli sobie prawo kontroli ceł chińskich, a w pierwszej linii cła na sól, które przynosi rocznie około 40 milionów koron. Nadto Chinom w przeciągu 10 najbliższych lat wolno nową pożyczkę zaciągnąć tylko za zgodą syndykatu finansowego, od którego obecnie otrzymają pieniądze. Dalej wszystkie inwestycye, mianowicie budowy kolei żelaznych, dostawy wagonów, lokomotyw i szyn, dostawy karabinów wojskowych, armat, amunicyi — mogą być oddane tylko państwom, tworzącym syndykat.

Jest to więc w całem tego słowa znaczeniu zarówno pod względem politycznym, jak finansowym, protektorat, który państwo chińskie stawia w zupełnej zależności od syndykatu mocarstw, dających pieniądze. Każde z nich będzie się oczywiście starało o umocnienie swych wpływów politycznych w Chinach. Jedna Austrya wychodzi znowu z próżnemi rękami.

Walka o „Biały Dom".

Większość konwentu narodowego stronnictwa republikańskiego w Chicago zamianowała, jak wiadomo, Tafta kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przez to przecież bynajmniej walka wyborcza nie ukończona, bo kandydat na prezydenta nie jest jeszcze prezydentem. I dlatego byłoby błędem z nominacyi Tafta wysnuwać wnioski co do wyboru samego, który odbędzie się 5 listopada b. r.

Roosevelt po doznanej klęsce na konwencie postanowił kandydować na własną rękę i utworzyć osobne postępowe stronnictwo. Jeżeli zamiar ten mu się powiedzie, natenczas w Stanach Zjednoczonych istnieć będą trzy partye, a mianowicie: republikańska, demokratyczna i postępowa. Roosevelt jest wprawdzie osobistością bardzo popularną, mimo to nasuwają się bardzo poważne wątpliwości, czy praktyczni Amerykanie zechcą mu przebaczyć rozbicie stronnictwa republikańskiego. Akcya więc, jakiej się podejmuje na własną rękę, żeby wynieść swą osobę na prezydenta, jest dla niego nader ryzykowną i ewentualnie może mu zgotować grób polityczny.

Wiele zależy też od stanowiska, jakie zajmie konwent narodowy stronnictwa demokratycznego, zwołany na 26 b. m. do Baltimore. Jeżeli na konwencie okaże się zwarta, solidarna organizacya, natenczas łatwo przy wyborach przeprowadzić może swego kandydata na prezydenta. Ale Roosevelt liczy, że i to stronnictwo powiedzie się rozbić, aby z jednego odłamu republikanów i z części demokratów utworzyć nową postępową partyę. Z tych powodów walka wyborcza w Stanach Zjedn. jeszcze się zaostrzy, a przeciwieństwa więcej jeszcze się pogłębią. Obecna sytuacya jest taka, że nikt przewidzieć nie może, komu zwycięstwo w dniu 5 listopada przypadnie w udziale.

Konwent w Chicago był chwilami, jak już telegramy donosiły, nader burzliwy, chwilami przecież nie pozbawiony humoru. Dzienniki londyńskie zamieszczają obszerne o tem sprawozdania, z których przytoczymy następujące szczegóły:

O godzinie 11 rozpoczęły grać trzy orkiestry, jedna po drugiej, a ponieważ na parterze, gdzie delegaci się schodzili, dyskusya stawała się z każdą chwilą żywsza i głośniejsza, więc w gmachu całym panował ogłuszający wprost hałas. Delegaci wchodzili grupami i była naówczas sposobność do badania najrozmaitszych typów wschodu, zachodu i południa Stanów. Gdy delegaci wchodzili, publiczność, która dotąd dość spokojnie się zachowywała, zaczynała stopniowo się podniecać. Jednych delegatów oklaskiwała, innych starała się zakrzyczeć i śpiewano ironiczne piosenki raz przeciw Taftowi, to znowu przeciw Rooseveltowi. Jednem słowem bawiono się.

Tymczasem delegaci omawiali żywo sytuacyę, wyrażając niezadowolenie z powodu wezwania zbyt wielkiej liczby urzędników policyjnych. I w samej rzeczy szef policyi w Chicago był tak przerażony poprzedniemi groźbami zwolenników Roosevelta, że skonsygnował całą armię policyjną. Na ulicy stało około 2000 olbrzymich, kościstych policyantów, w sali zaś było ich conajmniej 500. Starzy, posiwiali już delegaci, którzy brali udział w wielu poprzednich konwentach, jednogłośnie wyrażali opinię, że od roku 1860, kiedy to Abraham Lincoln został zamianowany kandydatem na prezydenta, nie było jeszcze konwentu, któryby dla stronnictwa republikańskiego miał tak fatalne znaczenie, jak obecny.

Roosevelt sam, odpowiednio do tradycyi i przyjętych zwyczajów, osobiście nie przybył do „colosseum", natomiast zamieszkał w pobliskim hotelu „Waszyngton", gdzie odbywał radę wojenną. Taft pozostał oczywiście w Waszyngtonie, a stoicki spokój nie opuszczał go do ostatniej chwili. Ten spokój imponował nawet jego przeciwnikom.

Punktualnie o 12 godz. w południe mr. Rosevater, jako prowizoryczny prezes, zagaił konwent. Oczy wszystkich zwróciły się na niego. Jest on bowiem dziś jedną z najwybitniejszych osobistości Stanów Zjednoczonych. Niskiego wzrostu, mierzy bowiem zaledwie 165 ctm., szczupły i chudy jak łasica, przyczem do karykatury jego figurki przyczyniał się jeszcze frak. Kiedy cieniutkim głosem zagaił zebranie, na galeryi podniosły się śmiechy ironiczne, a ktoś krzyknął basowym głosem: „Cicho, ty owczypysku i rozbójniku delegacki, nie potrzebujemy tutaj wody różanej". Niedługo jednak przekonano się, że ten mały człowieczek posiadał i takt nadzwyczajny i energię i zręczność, bo umiał sobie radzić i kierować obradami nawet w najburzliwszych momentach.

Rozpoczęły się pierwsze zapasy. Na trybunę wstępuje gubernator Stanu Missouri, Hadley, który w gwałtowny sposób atakuje zwolenników Tafta, oskarżając ich o zorganizowany rabunek głosów delegackich. Mowę jego tak zwolennicy Roosevelta, jak i prawie wszyscy goście na galeryi obsypali hucznemi oklaskami. Następnie dwie godziny przemawiali inni delegaci, każdy po 20 minut, poczem przystąpiono do wyboru prezydenta konwentu. W grę wchodzili dwaj kandydaci: Root, jako stronnik Tafta, Govern, jako zwolennik Roosevelta. Każdego z 1078 delegatów wzywał dotychczasowy prezes, Rosevater, imiennie do oddania głosu, przyczem każdemu delegatowi przysługiwało prawo umotywowania wyboru. Podczas głosowania agitacyę prowadzono bez przerwy. W małych grupach wygłaszano mowy, przyczem zwolennicy Roosevelta wyróżniali się krzykiem, hałasami, złorzeczeniami i klątwami, usiłując wszelkiemi siłami przeprowadzić Governa.

Burzliwa wesołość zapanowała, gdy powstał pewien delegat murzynów z Nowego Jorku, aby wygłosić mowę za Governem. Był to olbrzym barczysty, wysoki, przewyższający o dwie głowy najwyższych nawet delegatów. Ubrany był we frak, lakierki i białą kamizelkę, na której wisiał ciężki złoty łańcuch, niemal tak gruby, jak lina okrętowa. Kiedy oświadczył, że Govern jest przyjacielem czarnej rasy i prawdziwym „populicystą", na całej sali zapanowała burzliwa wesołość. „Populicysta" w dyalekcie murzyńskim oznacza bowiem „zwolennika ludu".

Każdego delegata, który oddał głos na Roota, bez miłosierdzia wyszydzano, a z galeryi rzucano pod jego adresem słowa przekleństw, złorzeczeń, wymyślań, jak „hańba szakalom trustowym!" itp. Mimo wszystko walka zakończyła się zwycięstwem Roota.

Była to pierwsza klęska Roosevelta, który natychmiast o wyniku głosowania został przez swoich zwolenników zawiadomiony. Mimo porażki nie stracił fantazyi, ale — iście po amerykańsku — stanął na wysokości sytuacyi, wydając następujące „orędzie": „Root jest najinteligentniejszym człowiekiem, jakiego kiedykolwiek w życiu spotkałem. Jest to najtęższy umysł, jakiego od lat dziesiątek nie posiada żaden kraj, żaden naród. Mądra to głowa, którą cenię tak bardzo, że gdyby odemnie zależało, odbyłbym na klęczkach pielgrzymkę do Waszyngtonu, byle mu tylko zapewnić prezydenturę Stanów Zjednoczonych".

„Orędzie" to zostało wydrukowane i po całym kraju rozrzucone. Ośmieszyło wprawdzie Roota, ale nie odwróciło klęski od Roosevelta.

Włamanie do urzędu pocztowego w Podgórzu.

Podgórze, 25 czerwca.

W nocy z piątku na sobotę włamali się, jak donieśliśmy, do urzędu pocztowego w Podgórzu jacyś sprawcy i skradli stamtąd 19.000 kor. Rabunek ten został częściowo już przez prowadzone w Katowicach śledztwo wyjaśniony. Śledztwo wykazało, żo sprawców było czterech, mianowicie: należał do tej szajki Krakowianin, 32-letni Salomon Fallek i trzech żydów z Królestwa Polskiego. Włamywacze wsiedli w sobotę rano o godzinie 4 w Krakowie na pociąg, a o 8 byli już wszyscy w Katowicach. Jechali przez Szczakowę i Mysłowice. W Katowicach zajechali do domu gościnnego niejakiej Warckiej przy ulicy Stawowej; w gospodzie tej gromadzą się międzynarodowe szumowiny społeczne. Tam przyłączyli się do szajki dwaj bliscy kuzyni właścicielki domu zajezdnego, 24-letni Alfred Freund i 25-letni Malwin Pick, pośrednicy katowiccy, znani dobrze tamtejszej policyi.

Szajka oznajmiła Freundowi i Pickowi, że ma wiele sprawunków do załatwienia, a ci ofiarowali jej swoje usługi. Chodzili zatem po sklepach i handlach, czynili rozmaite zakupna i mieniali pieniądze. W ten sposób wymienili na rosyjskie i pruskie pieniądze kilka tysięcy koron w rulonach po 5 i 10 koron, a więc takich, w jakich zostały te korony w Podgórzu zrabowane.

Dopiero około południa dostała policya katowicka depeszę z Krakowa, donoszącą o włamaniu podgórskiem i natychmiast rozpoczęła śledztwo. Zawiadomiła przedewszystkiem o włamaniu właścicieli wszystkich banków w Katowicach i okolicznych miastach. Właściciele banków odpowiedzieli, że już od rana chodzą jacyś ludzie po kantorach i zmieniają w większej ilości rulony, zawierające austryacką monetę. Między tymi ludźmi poznano Freunda i Picka. O godzinie 6 po południu udało się wreszcie Picka wyśledzić i aresztować, reszta włamywaczy się ulotniła.

Tego samego dnia wieczorem aresztowano na stacyi w Bytomiu Salomona Fallka i Alfreda Freunda, i to dzięki tylko przypadkowi. Pewien właściciel hotelu w Katowicach jadąc do Bytomia zauważył w Królewskiej Hucie dwóch podejrzanych ludzi, jak chyłkiem wsiadali do pociągu, jadącego w stronę Bytomia. Jeden z nich był Freund, którego widział, jak w jednym z banków w Katowicach zmieniał pieniądze. W Bytomiu zawiadomił policyę, która natychmiast aresztowała obu podejrzanych. Byli to Salomon Fallek i Alfred Freund. Fallek przy aresztowaniu dobył brauninga i chciał strzelać, został jednak w czas ubezwładniony. Znaleziono przy nim około 1700 koron w złocie i srebrze, miał nadto także monetę pruską i ruble rosyjskie; przy Picku znaleziono tylko 151 koron w srebrze.

Fallek miał jeszcze elektryczną latarkę, taką samą, jaką włamywacze pozostawili w kasie podgórskiej, ciemne okulary, kupione w Krakowie, rosyjski paszport i przepustkę.

W ostatnich czasach mieszkał on w Krakowie przy ojcu, który jest muzykantem. Fallek jest dobrze znany policyi krakowskiej, za kradzieże był kilkakrotnie karanym, raz nawet więzieniem siedmioletniem. Jest to wysoki, barczysty mężczyzna, bez zarostu, o kobiecym wyrazie twarzy. — Wyjeżdżał od czasu do czasu do Katowic, Mysłowic i do Będzina na konferencye z bandytami rosyjskimi. W Podgórzu on prowadził całą szajkę. W Katowicach nocował zawsze w gospodzie Warckiej.

Fallek odłączył się po południu od reszty towarzyszy, którzy odjechali podobno do Królestwa. — Około godziny 6 po południu zgłosił się jeden z tej szajki do Banku ludowego w Mysłowicach z prośbą o wymianę 500 koron na ruble rosyjskie. Urzędnik zatelefonował do policyi, lecz pieniądze wypłacił, i nim nadszedł policyant, włamywacza już nie było. Ulotnił się, mając w kieszeni ruble rosyjskie.

Dotychczas stwierdzonem jest, że sprawców włamania było czterech, między nimi aresztowany Salomon Fallek. Natomiast Pick i Freund osobiście w rabunku udziału nie brali, pośredniczyli tylko i ułatwili bandytom w wymianie pieniędzy. Policya ma jednak dokładny rysopis tych trzech włamywaczy, którzy zbiegli. Są to, jak wspomnieliśmy, żydzi z Królestwa Polskiego. Jeden pochodzi z Łodzi, dwóch z Będzina; włamywacz z Łodzi jest krótkowidzem, nosi okulary, liczy około 26 lat, jego towarzysze z Będzina liczą 30—34 lat.

Gdyby policya katowicka była otrzymała w sobotę rano depeszę o włamaniu w Podgórzu, niewątpliwie wszyscy włamywacze siedzieliby dzisiaj pod kluczem.

Kronika.

Kraków, 25 czerwca.

Zjazd lekarzy. W domu Tow. lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej odbywają się dzisiaj dalsze obrady II. zjazdu lekarzy rządowych. Przewodniczy prezes Związku dr Gustaw Paul z Wiednia. Dzisiejsze obrady rozpoczęły się odczytem dra Borego z Drohobycza o tyfusie plamistym. W dalszym ciągu wygłosił inspektor sanitarny dr Kalikst Krzyżanowski odczyt o reformie służby zdrowia wobec obecnej reformy administracyi. Po odczycie dra Adolfa Horsta, konsulenta sanitarnego w ministerstwie robót publicznych, zakończą się obrady poranne. O godzinie 3 po południu nastąpi dalszy ciąg obrad w zakładzie anatomii patologicznej prof. dra Browicza.

Zarząd Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie na posiedzeniu dnia 23 b. m. odbytem pod przewodnictwem p. Piotra Stachiewicza, uchwalił delegować do komitetu obywatelskiego dla obchodu 50 rocznicy powstania styczniowego p. Wojciecha Kossaka. Następnie oznaczył zarząd najbliższe losowanie zakupionych dzieł sztuki między członków na niedzielę, dnia 7 lipca b. r. i uchwalił prócz dzieł już zakupionych, wyznaczyć nadto do rozlosowania sześć kart udziałowych po 200 K, a to na zakupno dzieł sztuki przez wygrywających udziały członków Towarzystwa. Przez aklamacyę wybrano na dalsze trzylecie prezesem Edw. hr. Raczyńskiego, zastępcą p. Piotra Stachiewicza. Do komisyi rozpoznawczej wybrano następnie dla malarstwa pp.: Stanisława Dębickiego, Alfonsa Karpińskiego, dra Feliksa Koperę, Wojciecha Kossaka, Włodzimierza Tetmajera i Henryka Uziembię; dla rzeźby pp.: dra Henryka Kunzeka, Jana Raszkę i Jana Szczepkowskiego. Wreszcie załatwił zarząd bieżące sprawy administracyjne i kalendarz wystaw w najbliższym okresie czasu.

Ku uczczeniu Fr. Palackiego. Z inicyatywy Klubu słowieńskiego odbędzie się we środę 27 b. m. w Kole art. lit. o godz. 7 zebranie poświęcone uroczystemu obchodowi pamięci Palackiego w Pradze. Zagai prof. Zdziechowski, poczem dr Fr. Koneczny wygłosi odczyt. Na zebranie to wydział zaprasza członków Klubu i Koła art. literackiego.

Kolonia dla seminarzystek. Jak poprzednich lat, tak i na przeciąg tych wakacyj, wchodzi w życie po raz czwarty kolonia dla uczenic seminaryów nauczycielskich krakowskich prowadzona przez sekcyę polskiego Związku niewiast katolickich i komitet seminaryum państwowego. Dzięki ofiarności kilku instytucyj krakowskich, a to Rady miasta Krakowa, Tow. wzajemnych ubezpieczeń, Kasy oszczędności miejskiej, a także datków osób prywatnych, sekcya jest w możności prowadzić to doniosłe w skutkach dzieło. Powiększając z roku na rok ilość wysyłanych na letni pobyt kolonistek, w bieżącym roku wyprawi sekcya 48 uczenic i kierownictwo obejmuje p. Klementyna Skoczylasówna, nauczycielka szkoła w Bochni, mając dodaną drugą jeszcze nauczycielkę, jako pomocnicę.

Uczenice, prócz używania swobody i dobrego powietrza, przez czas wakacyj pobierają praktyczne wskazówki gospodarstwa domowego, które im, jako przyszłym nauczycielkom ludowym, niezbędnie będą potrzebne. Kolonistki wyjadą w dwóch partyach na lipiec i sierpień — każda partya spędzi 4 tygodnie na wsi. Kolonia w tym roku umieszczona będzie w Zembrzycach w pobliżu Suchej. Obszerny dwór i kilkumorgowy park oddany będzie na użytek kolonii. Zembrzyce należą do dóbr arcyksięcia Karola Stefana. Ktokolwiek miałby sposobność zobaczyć te blade anemiczne dziewczątka, radujące się słońcem, zdrowem powietrzem i swobodą, tem właśnie, czego w ciasnych, dusznych mieszkaniach są pozbawione przez rok cały, ten z uczuciem serdecznego zadowolenia czułby radość z spełnienia dobrego prawdziwie uczynku, o ile przyczynił się do tego dzieła, czy to dając datek na cel kolonii, czy też użyczając jej innego poparcia.

Zjazd kongresu do Krakowa. Uroczyste otwarcie VIII wszechświatowego kongresu esperantystów w Krakowie nastąpi w niedzielę 11 sierpnia. Wobec tego komitet kongresu wezwał uczestników, aby do dnia 10 sierpnia wszyscy stawili się w Krakowie. Część z nich zapowiedziała swój przyjazd z początkiem sierpnia, a kilkadziesiąt osób przybędzie już w ciągu lipca, między innymi panna Mc. Croone z Kilmanoc w Szkocyi, literatka szkocka, która chcąc bliżej poznać nasze stosunki, zapowiedziała swój przyjazd już na pierwsze dni lipca.

Dla ułatwienia uczestnikom kongresu przyjazdu do Krakowa i zapewnienia im specyalnych pociągów w Europie, komitet zarządził następującą organizacyę: uczestnicy z Afryki, Hiszpanii, Portugalii i połudn. Francyi mają się zebrać w Lyonie, skąd osobnym pociągiem odjadą do Zurychu; koncentracyą tej grupy zajmuje się p. Ludwik Poucet, redaktor „Lyon Republicain", który niedawno w celach informacyjnych bawił w Krakowie. Goście z Belgii, krajów nadreńskich i północnej Francyi zbiorą się w Paryżu i stąd osobnym pociągiem odjadą do Zurychu; tą grupą zajmuje się p. Genermond, sekretarz paryskiego oddziału „Touring Club". Uczestnicy ze Szwajcaryi, południowych Niemiec i Włoch mają się zebrać w Zurychu, gdzie koncentracyą zajmie się dr. Schmidt, sekretarz szwajcarskiego departamentu handlu. Wszystkie połączone grupy wyjadą z Zurychu osobnemi pociągami przez Wiedeń wprost do Krakowa. Na kolejach austryackich od wszystkich stacyi granicznych ministerstwo kolei przyznało uczestnikom kongresu wydatne zniżki ceny biletów na czas 21 dni.

Wiadomości osobiste. P. Kazimierz Tetmajer bawi w Krakowie w przejeździe z Warszawy do Zakopanego.

Z Towarzystwa filozoficznego w Krakowie. We środę 26 b. m. o 6 po południu odbędzie się w seminaryum filozoficznem przy ul. św. Anny 12 (na dole) zebranie naukowe, na którem dr. Justyna Korczyńska wypowie odczyt na temat „Geneza moralności". Po odczycie dyskusya. Wstęp wolny.

Z teatrów. Trupa lwowska wystąpi dziś w teatrze miejskim z „Madame Butterfly". Bilety na występy Didura zakupywane są w nadzwyczaj silnem tempie.

Wobec powodzenia „Damy od Maksyma", teatr na wystawie architektury powtarza tę farsę dzisiaj i we środę.

W teatrze w Parku krakowskim graną dziś będzie komedya Fredry „Ożenić się nie mogę", nadto będą odśpiewane piosenki kabaretowe i wystąpi arabska tancerka.

Z Tow. lekarskiego. Ostatnie posiedzenie w półroczu letniem odbędzie się we środę 26 czerwca o godz. 6 wieczór w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym wykład prof. Popielskiego: Teorya hormonów i wydzielanie zewnętrzne.

Egzamina wstępne do klasy I. w c. k. II. szkole realnej w Krakowie odbędą się dnia 28 czerwca. — Wpisy odbywać się będą począwszy od 24 czerwca rano między godziną 8 a 1.

Zakończenie roku szkolnego 1911-12 odbędzie się w szkole wydz. im. św. Floryana w Krakowie dnia 27 czerwca b. r. Równocześnie otwartą będzie wystawa rysunków odręcznych i geometrycznych. Wystawę zwiedzać można od dnia 27 czerwca b. r. do dnia 30 czerwca b. r., w czasie od godziny 9 rano do 12 w południe. Szkoła znajduje się przy placu Matejki l. 11.

Wystawa prac uczenic szkoły sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej i rysunków szkoły dla dzieci, odbędzie się w dniu 30 czerwca, 1 i 2 lipca od godz. 10 rano w lokalu szkoły przy ul. Kolejowej 3.

Ze sportu. (Turniej tennisowy A. Z. S.) Zewsząd napływają zgłoszenia na konkurs tennisowy, mający się odbyć w dniach 27 — 30 czerwca. Przyjeżdżają mistrze tej miary, jak pp.: Rolf Kirozel (Wiedeń), Hans Hüller (Wiedeń), Liebisch (Praga). Ze Lwowa zapisali się zwycięzcy odbytego tam przed kilku dniami turnieju pp. Menda i Mizlewicz. — Z miejscowych graczów staje znany w szerokich kołach towarzyskich tennista p. Edward hr. Raczyński. Z pośród oddających się sportowi tennisowemu oficerów p. Gotfried Zeleny. Gra pań będzie też niezwykle interesująca. Zgłosiły swój udział z wybitniejszych sportsmenek pp. Kamilla Haas (Opawa), baronowa Dürfeld, baronowa Liebling oraz p. Steinhausówna (Kraków).

Turniej rozpoczyna się we czwartek dnia 27 bm. o godzinie 10 rano. Ceny miejsc w afiszach.

Zawody „Cracovia" — „Czarni" odbyły się w niedzielę we Lwowie i dały wynik 1:0 (0:0) i to przy proteście co do tej bramki, albowiem zrobiona była z „off-side'u. Czy protest ten będzie uwzględniony wątpić należy.

Ankieta w sprawie szyldów sklepowych. W sobotę 22 bm. odbyło się z inicyatywy miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie posiedzenie przygotowawcze do większej ankiety w sprawie szyldów, wywieszek i wystaw sklepowych. Miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe przeznaczyło w tym celu na konkursy rękodzielnicze specyalny kredyt. W posiedzeniu sobotniem, które się odbyło pod przewodnictwem dyrektora Stanisława Tilla, wzięli udział dr H. Kunzek, art.-rzeźbiarz, K. Maszkowski, art.-malarz, K. Homolacs, artysta-malarz, inżynier J. Weber, introligator B. Lenart i inni. Po ożywionej dyskusyi uchwalono zwołać ankietę, która ma połączyć sprawę wywieszek sklepowych i przemysłowych ze sprawą szyldów i napisów, tudzież ze sprawą urządzania wystaw sklepowych. Do tej ankiety ma Muzeum techniczno-przemysłowe łącznie z uczestnikami posiedzenia i Tow. upiększania miasta Krakowa, ewentualnie z miłośnikami starego Krakowa, przygotować substrat. W samej zaś ankiecie wezmą udział instytucye zajmujące się podobnemi sprawami, gremium kupieckie, Rada miejska, reprezentanci przemysłu i rękodzieł, oraz szereg wybitnych osobistości naszego miasta.

Nadzwyczajne pociągi do Wieliczki. Dyrekcya kolei donosi: Celem udogodnienia publiczności zwiedzenia kopalń soli w Wieliczce, zaprowadza się w piątek, 28 czerwca b. r., nadzwyczajne pociągi osobowe z Krakowa do Wieliczki i z powrotem, a mianowicie: Pociąg nadzwyczajny z odjazdem z Krakowa o godzinie 12·42 po południu, z przyjazdem do Wieliczki o godzinie 1·10 po południu i powrotny pociąg nadzwyczajny z odjazdem z Wieliczki o godzinie 6·49 wieczór, a przyjazdem do Krakowa o godzinie 7·18 wieczór.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj aresztowała policya 20-letniego czeladnika rzeźnickiego, Feiwla Goldsteina, za uprowadzenie dwóch dziewcząt.

Rada m. Podgórza odbędzie się we czwartek, 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Podgórzu odbył się w czasie od 17 do 22 czerwca, pod przewodnictwem radcy dworu Emanuela Dworskiego. Za dojrzałych uznani zostali: Aleksandrowicz Wilhelm, Białoszczyński Czesław, Braunig Wolf, Chrzankowski Piotr, Drobner Izak, Enoch Szymon (z odzn.), Fenichel Izaak, Ferber Wiktor, Friedmann Bernard, Galos Stanisław, Goldstein Jakób, Gramatyka Michał, Heidenfeld Adolf, Jofa Bejrisch (z odzn.), Kaczor Józef, Keiner Ferdynand, Koc Adam (ekstern.), Kosches Józef, Kramer Zygmunt, Lehrhaft Dawid, Leśniak Tadeusz, Morgenbesser Hermann, Moroz Mirosław, Młynarski Stanisław, Niedźwiedź Antoni, Orliński Henryk, Passendorfer Edward (z odzn.), Piaseczny Juliusz, Pogłódek Stanisław, Pretzel Abraham (z odzn.), Radecki Zbigniew (z odzn.), Schneider Michał, Słowik Edm., Śmietana Wiktor, Udziela Mieczysław (z odzn.), Wasserberger Maksymilian (z odzn.), Wasserlauf Jakób, Wcisło Kasper (z odzn.), Zemek Józef (z odznaczeniem), Zimmermann Jakób, Zweig Szymon.

Z kraju.

Posłowie śląscy w Kole polskiem. Czytamy w „Dzienniku Cieszyńskim": W sobotę przyniosły pisma krakowskie i lwowskie wiadomość o wstąpieniu posłów śląskich do Koła polskiego. Po zasięgnięciu wiadomości z jednego z posłów, ks. Londzina, stwierdzić możemy, że wiadomość ta jest mocno przedwczesną i nieścisłą. O wstąpieniu posłów śląskich do Koła na razie w danych warunkach mowy niema.

Do Krynicy od 15 maja do 19 b. m. przybyło rodzin 1462, osób 1982.

Oświęcim, 24 czerwca. (Festyn. — Zawody sokole wychowanków zakładu salezyańskiego)

Przy sprzyjającej pogodzie odbył się u nas wczoraj w parku miejskim festyn ludowy, z którego dochód w kwocie około 800 koron, przeznaczono częściowo na adaptacyę parku, częściowo zaś na urządzenie boiska dla dzieci szkolnych. Z bogatego programu, wykonanego podczas festynu, należy podkreślić ćwiczenia sokole, zaprezentowane z wielką precyzyą przez wychowanków tutejszego zakładu salezyańskiego. W szczególności podobały się zawody konkursowe, ugrupowane w oddziałach, przedstawiających Koronę, Litwę i Ruś. Jury, złożona z prezesa miejscowego gniazda sokolego dra Ślósarczyka, burmistrza Mayzla i inspektora Zajączkowskiego, przyznało dyplom honorowy wychowankom, przedstawiającym „Koronę", których zawody wykonane zostały bardzo pięknie i obudziły ogólne zainteresowanie. Zaznaczyć także z przyjemnością wypada, że orkiestra dęta zakładu salezyańskiego poczyniła zadziwiająco duże postępy i o ile nastąpi konieczne skompletowanie niektórych instrumentów, orkiestra ta dorówna w zupełności orkiestrom wojskowym.

Kolbuszowa, 24 czerwca. Towarzystwo szkoły gimnazyalnej w Kolbuszowej celem przysporzenia niezbędnych na utrzymanie prywatnego gimnazyum funduszów urządza w niedzielę 7 lipca w lasku Weryńskim wielki festyn z programem bardzo urozmaiconym. Po festynie odbędzie się zabawa taneczna w gmachu Sokoła.

Biała, 23 czerwca. (Egzamin dojrzałości i pożegnanie abituryentów seminaryum T. S. L. — Festyn sokoli w Bielsku. — Zbratanie się „Ślązaka" z „Pobudką".

Dnia 21 b. m. zakończyły się egzamina dojrzałości pierwszych abituryentów seminaryum nauczycielskiego, utrzymywanego przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. Egzaminom przewodniczył radca dworu p. Mieczysław Zaleski. Świadectwo dojrzałości uzyskali pp.: Adamczyk Józef, Adamski Franciszek, Bohucki Karol, Burian Jan (z odznaczeniem), Kisza Jan, Kompaniewicz Maryan, Kruszyński Karol, Krzempek Ludwik, Krzystek Rudolf, Kwieciński Maksymilian, Łanoszka Władysław (z odznaczeniem), Malicki Tadeusz, Międzybrodzki Kazimierz, Sadlik Teodor (z odznaczeniem), Sapiński Władysław, Stawowczyk Józef, Zajączek Stanisław, Zolich Franciszek i Karaś Franciszek. — Reprobowano na trzy miesiące czterech kandydatów, a jednego na rok.

Uroczyste rozdanie świadectw odbyło się 22 bm. Po nabożeństwie w kościele, w którem wzięła udział wszystka młodzież seminaryum i gimnazyum real. T. S. L., zebrali się goście i abituryenci w auli zakładu. Wśród gości zjawili się przedewszystkiem reprezentanci miejscowych towarzystw, radca dworu p. Zaleski, reprezentant zarządu głównego Towarzystwa Szkoły ludowej z Krakowa p. Januszewski, posłowie powiatu pp. Kubik i Dobija; kierownik starostwa p. dr Federowicz i inspektor szkolny okręgowy p. Konrad Opuszyński.

Na wstępie uroczystości przemówił w gorących słowach do abituryentów, opuszczających zakład, p. dyrektor Ignacy Stein, wskazując na ideały, które powinny rozświecać im drogę żywota, jako ludziom, wychowawcom i Polakom.

Przemawiał następnie delegat T. S. L. p. Januszewski, podnosząc radość T. S. L. w chwili, kiedy z zakładu jego po raz pierwszy wychodzą młodzi nauczyciele do pracy obywatelskiej na kresach. Wyraził też nadzieję, że młodzi wychowankowie nie zapomną o ofiarach społeczeństwa na ich wykształcenie i w swojej przyszłej działalności staną się gorliwymi siewcami idei T. S. L.

Po przemówieniu abituryenta p. Buriana przypomniał młodym pedagogom p. radca dworu Zaleski obowiązki, jakie już dziś na nich spadają, jako na przyszłych krzewicieli oświaty i synów ojczyzny, a na koniec wręczył osobiście każdemu abituryentowi świadectwo dojrzałości.

Chór studencki odśpiewał wśród tego kilka utworów. Cała uroczystość miała charakter bardzo poważny i rozrzewniający.

Dnia 23 b. m. po południu odbył się w ogrodach Domu polskiego festyn sokoli. Publiczność dopisała, a przy pięknej pogodzie zabawa udała się pod każdym względem.

Nowy tygodnik, wydawany w Białej przez komisarza straży skarbowej p. Weydego pod tytułem „Pobudka", zbratał się prędko z prasą hakatystyczną i renegacką, znajdując u niej żywe poparcie. Ostatni numer renegackiego „Ślązaka" pełen jest zachwytu dla „Pobudki". „Pobudka" zwalcza gwałtownie upaństwowienie seminaryum T. S. L. w Białej.

Ze świata.

Polacy w Ks. Poznańskiem a Zlot w Pradze. Jak już w dzisiejszym porannym numerze donie-

śliśmy, Polacy w Ks. Poznańskiem, solidaryzując się z Polakami w Galicyi, uchwalili nie brać udziału w zlocie praskim. Wydział Związku Sokołów polskich w państwie niemieckiem powziął w tej sprawie następującą uchwałę:

„W sobotę otrzymaliśmy zawiadomienie, że bratni Związek Sokołów polskich w Galicyi uchwalił ostatecznie wstrzymać się od udziału w bliskich uroczystościach w Pradze Czeskiej z okazyi I zlotu Związku Sokolstwa słowiańskiego i odsłonięcia pomnika Palackyego, że dalej od udziału w uroczystościach tych wstrzymują się wszystkie nasze organizacye narodowe w Galicyi. Wobec tego zebrał się wydział Związku naszego niezwłocznie, by w ostatniej jeszcze chwili rozpatrzyć sprawę zapowiedzianego już udziału Sokolstwa polskiego w państwie niemieckiem w zlocie praskim. Zebrani w liczbie ośmiu, powzięliśmy jednomyślną uchwałę, że ze względu na solidarność narodową nie możemy, odosobnieni, wbrew opinii przeważnej części społeczeństwa wziąć w zlocie udziału, że wyjazd nasz do Pragi należy odwołać. Drużyny nasze zostały o tej ostatecznej decyzyi powiadomione. Czołem! Wydział Związku Sokołów polskich w państwie niemieckiem. — Chrzanowski, prezes. Tadeusz Powidzki, sekretarz.

Rekiny w Abbazyi. Wśród letników, zażywających przed kilku dniami kąpieli w „bagno" Angiolina w Abbazyi, powstał nagle straszny popłoch, wywołany pojawieniem się rekina w pobliżu łazienek, które w okamgnieniu opustoszały. Okoliczni rybacy urządzili natychmiast polowanie na rekina, którego też niebawem udało się złapać. Był to potwór długości 2 metrów. Rybak, który go wyłowił, otrzymał 200 kor. nagrody.

Okrutny ojciec. O tragicznem zajściu donoszą z miejscowości Ybbs nad Dunajem. Kucharz tamtejszego zakładu dla umysłowo-chorych, Amon, rzucił się z mostu do Dunaju, zepchnąwszy w nurty wody poprzednio dwoje swoich dzieci. Młodsze z tych dzieci, dziewczynka, utonęła natychmiast, drugie zaś zdołało pochwycić i trzymać się ojca. Przechodnie, będący świadkami tego strasznego zajścia pospieszyli natychmiast z pomocą. Amona i dziecko uratowano.

Dzień przedtem usiłował Amon pozbawić życia dzieci, a następnie sobie odebrać życie przy pomocy brzytwy. Zamiar ten jednak udaremiono.

Nagrody dla dziennikarzy. Włoska komenda placu w Tripolisie urządziła specyalne kąpiele morskie dla tych korespondentów dziennikarskich, którzy władzom wojskowym włoskim idą na rękę. — Wszyscy inni dziennikarze zostali pozbawieni tej przyjemności.

Smierć dezertera w wulkanie. Jeden z francuskich geologów, badający krater Pariou, najpiękniejszego z czynnych wulkanów w Auvergne, znalazł przed kilku dniami w jednej ze szczelin krateru zwęglone zwłoki francuskiego żołnierza piechoty. Z przepalonego munduru pozostały tylko strzępy, broń była zupełnie strawioną przez ogień. Żołnierz ten miał stanąć za jakieś przewinienie przed sądem wojennym. Z obawy przed karą jednak zbiegł i chciał ukryć się w pieczarach wulkanu. Przy spuszczaniu się jednak w głąb krateru pękła lina, przy pomocy której dezerter schodził do wnętrza i biedny żołnierz runął w głąb wulkanu, gdzie znalazł śmierć zamiast schronienia.

Katastrofa kolejowa. W pobliżu stacyi Todmorden, na linii kolejowej Liwerpool-Leeds wykoleił się pociąg ekspresowy. Na miejscu zginęły 4 osoby, ponadto z 20 ciężko rannych podróżnych, zmarły trzy osoby. Cały pociąg uległ zupełnemu zniszczeniu.

Od Administracyi „Nowej Reformy". Czek Pocztowej Kasy oszczędności załączamy w dzisiejszym numerze „Nowej Reformy" dla wszystkich prenumeratorów.

Na pomnik T. Kościuszki złożył Andrzej Skarbiński, uczeń III klasy szkoły im. św. Wojciecha w Krakowie, 6 K, zebrane od kolegów; I kurs budownictwa szkoły przemysłowej 5 K 60 hal.

Walne zgromadzenie stowarzyszenia katol. „Praca" w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m. o g. 4 po południu w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37.

Składki. Dla W. P. złożył Z. Zopoth 6 K.

Z kalendarza. We wtorek 25 czerwca: Wilhelma op. i Febronii pm.; we środę 26 czerwca: Jana i Pawła braci mm.; we czwartek 27 czerwca: Władysława kr. wyzn.

Wschód słońca dnia 25 czerwca o godz. 3 minut 33, zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 min. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 24 czerwca termometr doszedł + od 11·3 do 23·1 Cels.; — barometr opadał.

Dnia 25 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 741·2 mm., termometru + 17·0 Cel.; cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 14·2, najniższa 1·9°. — Ciśnienie powietrza 690. Kierunek wiatru północny.

Prognoza: pogoda zmienna.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We wtorek: „Madame Butterfly".
We środę: „Noc w Wenecyi".
We czwartek: „Faust".
W piątek: „Wróg kobiet".
W sobotę po południu: „Orfeusz w piekle"; wieczór: „Opowieści Hoffmana".
W niedzielę po południu: „Hrabia Luksemburg"; wieczór: „Faust".
W poniedziałek: „Noc w Wenecyi".

Teatr na wystawie architektury.

We wtorek: „Dama od Maksyma".
We środę: „Dwanaście żon Jafeta".

Repertor teatru w paarku krakowskim.

We wtorek: „Ożenić się nie mogę" i kabaret.
We środę: „Mąż dwóch żon".

Dział ekonomiczny.

* **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w w Krakowie** otworzyło obecnie także dział ubezpieczenia od kradzieży.

* **W krajowej szkole handlowej w Tarnowie** wpisy na rok szkolny 1912/13 odbywać się będą od 24 czerwca do 1 lipca i od 28 sierpnia do 2 września. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę chrztu lub urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne. Warunkiem przyjęcia do klasy przygotowawczej dwuklasowej szkoły handlowej jest ukończenie 13 lat życia i ukończenie szkoły ludowej, a do klasy I ukończenia 14 lat życia i III klasy szkoły średniej lub wydziałowej. Czesne wynosi rocznie 60 koron i może być płacone w ratach miesięcznych po 6 koron. Warunkiem przyjęcia na jednoroczny kurs handlowy żeński jest ukończenie 14 lat życia, oraz ukończenie III klasy szkoły średniej lub wydziałowej. Czesne wynosi 10 koron miesięcznie. Nadto istnieje przy szkole uzupełniająca szkoła dla praktykantów handlowych. Nauka jest bezpłatna i odbywa się trzy razy w tygodniu po dwie godziny w porze popołudniowej.

* **Z zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków.** Minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, uwolnił radcę sądu krajowego wyższego dra Piątkowskiego i radcę sądu krajowego Jana Kawla, z urzędu zastępców przewodniczącego sądu rozjemczego dla zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie i zamianował w ich miejsce radców sądu krajowego dra Józefa Łaszkiewicza i Maryana Władysława Misińskiego.

* **Tow. pomocy przemysłowej** powstają w Rozwadowie i Rudniku. Walne zgromadzenia odbędą się w Rudniku 29 b. m., o godzinie 5 po południu, w sali kasyna; w Rozwadowie 30 b. m., o godzinie 5 po południu w sali „Sokoła".

* **Nowe urzędy pocztowe** otwarte zostaną dnia 1 lipca w Nagórzance koło Buczacza, w Derewlanach koło Kamionki Strumiłowej i w Lelechówce koło Janowa pod Lwowem. Nowe składnice pocztowe otwarte zostaną w Zawadzie do poczty w Dębicy i w Starej Wsi Górnej w Wilamowicach, p. Biała.

Kronika lwowska.

Lwów, 25 czerwca.

Doraźny zlot sokoli we Lwowie. W niedzielę o godzinie 5 rano wyruszyły z miasta trzy kolumny sokołów w liczbie przeszło 900 ludzi. Pierwsza z nich, której przypadła w udziale rola nieprzyjaciela, pod dowództwem p. Jerzego Lewakowskiego, złożona z I II i V drużyny skautowej, dwóch plutonów sokołów, oddziału konnego i czterech cyklistów, udała się pieszo do Winnik. Zadaniem kolumny tej było rozbić obóz w ukryciu. Druga kolumna, pod dowództwem pp. Durskiego i Grodyńskiego, złożona z czterech drużyn skautowych, oddziału konnego i sokołów, miała za zadanie wspólnie z kolumną trzecią, dowodzoną przez p. Walerego Sikorskiego, złożoną z dwóch drużyn skautowych i silnego zastępu sokołów, odnaleźć obóz nieprzyjacielski i zdać sprawę o ruchach naczelnikowi p. Wyrzykowskiemu. Obie kolumny przybyły do Winnik i uszykowawszy się w linię, ruszyły na poszukiwanie nieprzyjaciela. W tyle za nimi jechała karetka pogotowia ratunkowego i wozy z bagażami. Już około godziny 10 rano odkryto nieprzyjaciela. Udano się następnie razem w kierunku Persenkówki, gdzie na polach rozbito obozy, młodzież skautowa urządziła kuchnie polowe i ugotowała obiad.

Po obiedzie, podczas którego trwała miła gawęda „obozowa" przy dźwiękach muzyki, udano się na plac powystawowy, gdzie odbył się festyn sokoli. Po festynie udano się pod gmach Sokoła Macierzy, gdzie zdano raport naczelnikowi Wyrzykowskiemu, poczem pochód się rozwiązał.

Wybory rektorów we Lwowie. Rektorem uniwersytetu lwowskiego wybrany dzisiaj został, jak nam ze Lwowa telefonują profesor fizyologii dr Adolf Beck.

Rektorem politechniki wybrany został prof. Edwin Hauswald.

Sledztwo przeciw Huskowskiemu, literatowi, który niedawno dokonał zamachu na dzierżawcę hotelu „Imperial" p. Bogusiewicza, stwierdza domysły co do jego stanu umysłowego. Huskowski przebywa obecnie w szpitalu więziennym. W tych dniach zostanie poddany badaniom psychiatrycznym.

Adwokat w więzieniu. Adwokat dr Sowilski (Eile), którego uwięziono pod zarzutem oszustw na szkodę klientów wniósł do Izby radnej prośbę o wypuszczenie go na wolną stopę. Równocześnie o to samo wniosła podanie żona dr Sowilskiego, ofiarując kaucyę. Sledztwo w tej sprawie, prowadzone przez sędziego śledczego dr Hutha ma się już ku końcowi i prawdopodobnie już w najbliższych dniach akty zostaną oddane prokuratoryi państwa.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę: Samson i Dalila".
We czwartek: „Samson i Dalila".
W piątek: „Samson i Dalila".
W sobotę: „Miłostki".
W niedzielę: „Samson i Dalila".
W poniedziałek: „Precz z kochankami".
We wtorek: „W gołębniku".

Przedłożenie chełmskie w Radzie państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 25 czerwca.)

Petersburg. (Petersburska Ag. Tel.) Rada państwa obraduje nad przedłożeniem chełmskiem. Obecny jest prezydent gabinetu i prawie wszyscy ministrowie. Referent specyalnej komisyi Pichno (prawica) wskazał, że Rada państwa stoi przed kwestyą tysiącletniego sporu między narodem rosyjskim i polskim w sprawie zapomnianego kąta rosyjskiego, o który już w dziewiątem stuleciu Włodzimierz i św. Mieczysław walczyli. Prasa polska twierdzi, że okręg chemski należy do Polaków, a przedłożenie chełmskie oznacza czwarty podział Polski.

Zmarły powieściopisarz Prus zawołał: „Niczego nie chcemy, ale nie chcemy się dać sprzedać". To są, zdaniem mowcy, słuszne słowa, ale i Rosyanie nie mogą niczego innego powiedzieć, gdyż okręg chełmski od dawna, jak i okręg kijowski, podolski i Galicya wschodnia przed podziałem Polski były krajem Rosyan i przez Polaków samych w urzędowych aktach były nazywane województwami rosyjskiemi. — Należąc do Polski, zachowała ludność właściwa okręgu chełmskiego wiarę prawosławną i kulturę, a więc okręg ten jest stanowczo okręgiem rosyjskim, który musi być także wyłączony z Królestwa.

Dentrich (nacyonalista) oświadcza kategorycznie, że przedłożenie nie zawiera żadnego nowego podziału Polski, gdyż nie istnieje żadne Królestwo Polskie, jako całość polityczna, tylko jest polska gubernia, jako nierozdzielna część państwa rosyjskiego. — Tylko szersza fantazya polska robi z tego przedłożenia kwestyę katastrofy politycznej. Teraz nadeszła chwila przyłączenia tego okręgu do Rosyi, aby uratować go przed polonizacyą, gdyż żaden szanujący się naród nie może pozwolić, aby jakaś część jego zaginęła. Mowca wita zasadniczo przedłożenie z zadowoleniem, ale sądzi, że zarządzenie to jest małoznaczne. Należy stworzyć warunki, aby okręg chełmski zupełnie zrusyfikować.

Denecky (progresista) oświadcza, że przedłożenie chełmskie nie spełnia głównego celu: ochrony przed aspiracyami polskiemi i katolickiemi. Przełożenie granicy okręgu nadwiślańskiego nie zmniejszy religijnej i ekonomicznej zawisłości ludności rosyjskiej od polskiej, gdyż w nowej gubernii pozostaną dawne etnograficzne i inne zakorzenione tam stosunki. Projektowane zarządzenie rozgoryczy tylko Polaków przeciw Rosyanom, i wzajemne stosunki pogorszy. Dlatego mowca proponuje odrzucenie przedłożenia.

Polak Szebeko powołuje się na najwyższy raport starszego prokuratora synodu z r. 1908/9 i oświadcza, że interesy prawosławia są w zupełności zabezpieczone żelazną ręką administracyi rosyjskiej. Mowca przedstawia, że historyczne daty i cyfry, na których przedłożenie oparto, są niewiarygodne i błędne. Przedłożenie jest niesprawiedliwe i sprzeczne z ukazem z r. 1904, jest ograniczeniem wobec pokojowo usposobionej ludności, wnosi o odrzucenie przedłożenia, która nie przyniesie wielkich korzyści, a obraża wszystkich Polaków w państwie.

Prof. Kowalewski (lewica) odrzuca przedłożenie i oświadcza, że obecnie nadeszła pora stworzenia Słowiańszczyzny, na której czele stanie Rosya. Tylko przez zbliżenie Polaków i Rosyan może być urzeczywistniona wielka idea stworzenia Słowiańszczyzny. Dlatego nie wolno przyjmować takich przedłożeń, jak chełmskie, które przeszkadzają łącznej działalności ludów słowiańskich.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 25 czerwca.)

Dezercya oficerów tureckich.

Konstantynopol. Z Monastyru donoszą o dezercyi oficerów tureckich. Zbiegł jeden kapitan, 9 poruczników i 50 żołnierzy. Wysłano w pościgu za nimi oddział wojska.

Włosi na morzu.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Konstantynopola: Koło Smyrny i Chios pojawiły się włoskie okręty wojenne. Obawiają się, że Włochy rozpoczną teraz akcyę flotową na morzu Egejskiem.

Przeciw wojnie.

Medyolan. Wczoraj wieczorem odbyło się tu wielkie zgromadzenie, zwołane przez socyalistów, przy udziale około 20.000 osób. Uchwalono bardzo ostrą rezolucyę przeciw wojnie tripolitańskiej. Policya zgromadzenie rozwiązała, przyczem wiele osób aresztowano.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 25 czerwca.)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odbywa się imienne głosowanie nad I grupą ustawy wojskowej. Na żądanie opozycyi ma się odbyć kilka imiennych głosowań nad wnioskami mniejszości.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 25 czewca.

Encyklika papieska.

Rzym. Podług doniesień dzienników tutejszych, papież ma zamiar wydać encyklikę, w której przedstawi obraz położenia kościoła katolickiego w państwach katolickich i protestanckich. Papież, jak donoszą dzienniki, chce dać dowód, że w protestanckich, a zwłaszcza w krajach anglikańskich, kościół katolicki cieszy się większą swobodą, podczas gdy w krajach katolickich jest uciskany.

Rumunia i Austrya.

Bukareszt. Rumuński prezydent ministrów Majorescu przybywa w tym tygodniu do Wiednia, gdzie będzie konferować z ministrem spraw zagranicznych, Berchtoldem. Majorescu będzie też przyjęty przez cesarza na posłuchaniu. W konferencyi Majorescu z hr. Berchtoldem weźmie udział także poseł austryacki w Bukareszcie ks. Fürstenberg.

Bukareszt. Król Karol rumuński i królowa Elżbieta udają się w podróż zagraniczną i w ciągu lata odwiedzą cesarza Franciszka Józefa w Ischlu.

Zmiany w ambasadach.

Petersburg. Poseł rosyjski w Atenach, Swerbejew, został zamianowany ambasadorem w Berlinie.

Londyn. Niemiecki ambasador, bar. Marschall, wręczył wczoraj królowi pismo uwierzytelniające, i dziś będzie przyjęty przez króla najprzód na formalnej, potem na prywatnej audyencyi.

Paryż. Ambasador rosyjski, Izwolski, będzie z tutejszego stanowiska odwołany na wyraźne żądanie Francyi, która jest z działalności Izwolskiego niezadowolona. Izwolski prowadził poważne poufne rokowania z włoskim ambasadorem w Paryżu, Tittonim, bez wiedzy Francyi, którą starał się wciągnąć w wir zawikłań włosko-tureckich.

Zajście graniczne.

Medyolan. Dzienniki donoszą z Udiny, że 80 żołnierzy austryackich, pod dowództwem generała, przeszło granicę włoską. Zostali oni przez władze włoskie zatrzymani i dopiero po pewnym czasie wypuszczono ich na wolność.

Wybór prezydenta Unii.

Baltimore. Bryan zapowiedział kandydaturę swoją na prowizorycznego prezydenta konwentu narodowego przeciw Parkerowi.

Baltimore. Demokratyczny komitet narodowy wybrał Parkera prowizorycznym prezydentem konwentu demokratycznego.

Redukcya płacy urzędników.

Szangaj. Z powodu braku pieniędzy postanowiono płace wszystkich chińskich urzędników zredukować do 60 dolarów. Niektórzy urzędnicy pobierali dotąd pensye nawet po 1000 dolarów.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 25 czerwca.

Przedwczesna wiadomość. Między robotnikami zajętymi w fabryce sody w Borku Fałęckim, rozeszła się pogłoska, że praca w tej fabryce zostanie w dniach najbliższych wstrzymaną, wskutek czego około 400 robotników straciłoby zajęcie. Przyczyną tego kroku ma być podwyżka ceny soli fabrycznej ze strony zarządu monopolu solnego z 70 hal. na 2 K 10 hal. za 100 klgr., a to z dniem 1 lipca b. r. Wiadomość o wstrzymaniu fabryki, jak stwierdziliśmy, jest przedwczesną, gdyż w powyższej sprawie toczą się obecnie w ministerstwie skarbu rokowania z rządem i decyzyi ostatecznej w tej sprawie jeszcze nie powzięto.

Wypuszczenie sufrażystki. Z Londynu telegrafują: Przywódczyni sufrażystek angielskich, pani Pankhurst, została wypuszczona z więzienia i resztę kary jej darowano. Pani Pankhurst od 5 dni uprawiała strajk głodowy. Lekarze oświadczyli, że z powodu złego stanu zdrowia, sztuczne odżywianie pani Pankhurst byłoby niebezpieczne, wobec czego wypuszczono ją na wolność.

Balony sterowe. Z Brukseli telegrafują: Między Brukselą a Paryżem ma być zaprowadzony stały ruch osobowy za pośrednictwem balonów sterowych. Ruch ten ma się rozpocząć za kilka dni.

Bójka z marynarzami. Z Port Saidu telegrafują: Na pokładzie francuskiego okrętu „Kongo" przyszło do bójki między włoską załogą a podróżnymi. Dwóch podróżnych zginęło, kilku marynarzy odniosło niebezpieczne zranienia. Jednego marynarza wrzucono do morza.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Główna wygrana 200.000 koron. — Dnia 4 lipca b. r. odbędzie się w Wiedniu ciągnienie loteryi państwowej na cele dobroczynne obrony krajowej i żandarmeryi. — Przypada na tę loteryę 21.146 wygranych w ogólnej sumie 625.000 kor., między niemi główna wygrana 200.000 koron, tudzież wygrana 50.000 koron i t. d. Losy po cztery korony są do nabycia w trafikach, kolekturach loteryjnych, kantorach wymiany, urzędach pocztowych, podatkowych i t. d. 5355

Ostrzeżenie!

Oświadczam, że p. Stanisław Maślaniec do inkasa na rzecz moją, lub firm, przezemnie reprezentowanych, nie jest upoważnionym.

Wilhelm Schönthaler.

Władysław Broniowski
urzędnik Gwarectwa węglowego,
Burmistrz miasta i Prezes Sokoła
w Jaworznie
zmarł w Krakowie dnia 24 czerwca 1912.

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 26 bm. o godz. 5 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 czerwca. (Giełda południowa). Marki 118·11. Renta majowa 87·80. Renta koronowa węgierska 87·65. Akcye austr. zakł. kred. 639·65. Akcye węg. zakł. kred. 839·—. Akcye Anglobanku 328·50. Akcye Unionbanku 612·—. Akcye Baukvereinu 529·25. Akcye Landerbanku 529·—. Akcye kolei państwowych 727·50. Lombardy 98·—. Akcye fabryki broni 10·28. Akcye tytoniowe 345·—. Alpiny 985·25. Rima-Muranyi 763·25. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3170·—. Losy tureckie 240·50. Itubie 254·50. Skoda 740·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 25 czerwca. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 199·75. Tow dyskontowe 185·87.
Usposobienie: bez ochoty.

Giełda warszawska.

Warszawa, 25 czerwca.
4-procentowa renta rosyjska 91·27 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 98·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 310·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·— rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 87·80 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 89·— rub.; 4½-proc. listy łódzk 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 493·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 418·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 436·50 rb.; Cukrownia 300·— rb. Starachowice 258·— rb.; Lilpop 130·— rub; Rudzki 128·50; Rudzki nowe 130·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 288·— rb.; Putiłów 190·— rb.; 5-proc. pionierskowie 58·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·52—; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39·45.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 25 czerwca. — Targ zbożowy. Pszenica na październik 11·88 do 11·89; pszenica na kwiecień 12·16 do 12·17; żyto na październik od 9·78 do 9·77; owies na październik 9·59 do 9·60; kukurudza na lipiec 8·93 do 8·95; kukurudza na sierpień 9·— do 9·01; rzepak na sierpień 17·70 do 18·30.
Ofarty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie słabe; pięknie.

Zapisujmy się na członków T. S. L., wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony,** członka wspierającego 12 kor. — Członkowie dożywotni płacą jednorazowo 40 koron, założyciele jednorazowo 200 koron. Liczba członków T. S. L. wynosi zaledwie 30.000. —

one jednak na niczem i dla tego postanowiono ukarać sojusznika wiedeńskiego, dając mu uczuć całą potęgę finansowo-polityczną, skupiającą się w rękach trójporozumienia. Przeciwko odsunięciu Austryi od pożyczki protestowali reprezentanci niemieckich grup bankowych, ale bezskutecznie. Protest ten podobno Austryi tylko zaszkodził.

Przedewszystkiem Rosya wysunęła się na pierwszy plan z akcyą przeciwko Austro-Węgrom. Nie miałaby ona przecież odwagi podjęcia jej na własną rękę, gdyby nie czuła, że ma zapewnione pod tym względem poparcie Anglii i Francyi. Argumenty, przytoczone przez reprezentantów rosyjskich, nie wytrzymują też zgoła najlżejszej krytyki. Bo na czem się opierają? Oto, że Wiedeń nie ma potrzebnych kapitałów dla Chin i stąd przypuszczać go nie można do akcyi, której nie sprosta. Argumentacya śmieszna, bo jakkolwiek w Austro-Węgrzech faktycznie odczuwać się daje brak pieniędzy, przecież przejęte zobowiązania musiałyby być dotrzymane, zwłaszcza, że pożyczka chińska zapewnia duże zyski i korzyści. Jeżeli zaś kto, to przedewszystkiem Rosya powinna była się wystrzegać podnoszenia tego rodzaju wątpliwości natury finansowej. Co się bowiem pokazało? Oto Rosya, sama nie mając potrzebnych kapitałów, zapewniła sobie w syndykacie sześciu mocarstw, przejmujących pożyczkę, wpływy polityczne, zaś udział finansowy odstąpiła Belgii, tak, że Bank belgijsko-chiński, który od szeregu lat utrzymuje z Chinami stosunki finansowe, przejął cały na Rosyę przypadający udział.

Dzienniki wiedeńskie gwałtownie atakują za to Rosyę, podnosząc jednocześnie, że jest to planowo organizowany bojkot finansowy trójprzymierza, który na razie daje się uczuć Austryi, ale również skierowany jest przeciwko Niemcom. Z tych powodów pożyczka chińska posiada nie tylko finansowe, lecz w wyższej jeszcze mierze polityczne znaczenie. „Ludność w Chinach — zauważyły dzienniki wiedeńskie — odnosi się ze szczególną sympatyą do Austro-Węgier, bo wie, że monarchii tej nie zależy na rozdzieraniu państwa niebieskiego i przywłaszczaniu sobie jego terenów, ale że ma ona jedynie cele natury czysto ekonomicznej. Podczas gdy inne państwa współzawodniczą ze sobą co do umocnienia swego politycznego stanowiska i wpływów w Chinach, to Austrya żywi jak największe sympatye dla samodzielności i politycznej potęgi republiki chińskiej. Państwa, od których Chiny uzyskają teraz pieniądze, już niejednokrotnie zaspakajały swój głód i żądzę zaborczą w państwie niebieskiem. Austrya byłaby wśród grup bankowych najlepszym żywiołem, ponieważ z prawdziwej politycznej bezinteresowności cieszy się szczególnem zaufaniem Chińczyków, na które też zasłużyła sobie w całej pełni. Udział w pożyczce chińskiej należy się i z tego powodu, ponieważ monarchia jest coraz więcej rozwijającem się państwem przemysłowem".

Niewątpliwie argumenty dzienników wiedeńskich są słuszne, powinny jednak dać świadectwo prawdzie, że Austrya w tym wypadku, jak w tylu już innych, pokutować musi za Berlin. Sojusz berlińsko-wiedeński już bardzo wiele wyrządził strat monarchii austryackiej zarówno pod względem politycznym, jak ekonomicznym.

Co do pożyczki samej, podnieść należy, że wynosi ona 60 milionów funtów szterlingów, czyli okrągło 1440 milionów koron, i jest 5-procentową, jak wszystkie pożyczki chińskie ostatnich czasów. Członkowie grup finansowych zastrzegli sobie prawo kontroli ceł chińskich, a w pierwszej linii cła na sól, które przynosi rocznie około 40 milionów koron. Nadto Chinom w przeciągu 10 najbliższych lat wolno nową pożyczkę zaciągnąć tylko za zgodą syndykatu finansowego, od którego obecnie otrzymają pieniądze. Dalej wszystkie inwestycye, mianowicie budowy kolei żelaznych, dostawy wagonów, lokomotyw i szyn, dostawy karabinów wojskowych, armat, amunicyi — mogą być oddane tylko państwom, tworzącym syndykat.

Jest to więc w całem tego słowa znaczeniu zarówno pod względem politycznym, jak finansowym, protektorat, który państwo chińskie stawia w zupełnej zależności od syndykatu mocarstw, dających pieniądze. Każde z nich będzie się oczywiście starało o umocnienie swych wpływów politycznych w Chinach. Jedna Austrya wychodzi znowu z próżnemi rękami.

Walka o „Biały Dom".

Większość konwentu narodowego stronnictwa republikańskiego w Chicago zamianowała, jak wiadomo, Tafta kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przez to przecież bynajmniej walka wyborcza nie ukończona, bo kandydat na prezydenta nie jest jeszcze prezydentem. I dlatego byłoby błędem z nominacyi Tafta wysnuwać wnioski co do wyboru samego, który odbędzie się 5 listopada b. r.

Roosevelt po doznanej klęsce na konwencie postanowił kandydować na własną rękę i utworzyć osobne postępowe stronnictwo. Jeżeli zamiar ten mu się powiedzie, natenczas w Stanach Zjednoczonych istnieć będą trzy partye, a mianowicie: republikańska, demokratyczna i postępowa. Roosevelt jest wprawdzie osobistością bardzo popularną, mimo to nasuwają się bardzo poważne wątpliwości, czy praktyczni Amerykanie zechcą mu przebaczyć rozbicie stronnictwa republikańskiego. Akcya więc, jakiej się podejmuje na własną rękę, żeby wynieść swą osobę na prezydenta, jest dla niego nader ryzykowną i ewentualnie może mu zgotować grób polityczny.

Wiele zależy też od stanowiska, jakie zajmie konwent narodowy stronnictwa demokratycznego, zwołany na 26 b. m. do Baltimore. Jeżeli na konwencie okaże się zwarta, solidarna organizacya, natenczas łatwo przy wyborach przeprowadzić może swego kandydata na prezydenta. Ale Roosevelt liczy, że i to stronnictwo powiedzie się rozbić, aby z jednego odłamu republikanów i z części demokratów utworzyć nową postępową partyę. Z tych powodów walka wyborcza w Stanach Zjedn. jeszcze się zaostrzy, a przeciwieństwa więcej jeszcze się pogłębią. Obecna sytuacya jest taka, że nikt przewidzieć nie może, komu zwycięstwo w dniu 5 listopada przypadnie w udziale.

Konwent w Chicago był chwilami, jak już telegramy donosiły, nader burzliwy, chwilami przecież nie pozbawiony humoru. Dzienniki londyńskie zamieszczają obszerne o tem sprawozdania, z których przytoczymy następujące szczegóły:

O godzinie 11 rozpoczęły grać trzy orkiestry, jedna po drugiej, a ponieważ na parterze, gdzie delegaci się schodzili, dyskusya stawała się z każdą chwilą żywsza i głośniejsza, więc w gmachu całym panował ogłuszający wprost hałas. Delegaci wchodzili grupami i była naówczas sposobność do badania najrozmaitszych typów wschodu, zachodu i południa Stanów. Gdy delegaci wchodzili, publiczność, która dotąd dość spokojnie się zachowywała, zaczynała stopniowo się podniecać. Jednych delegatów oklaskiwała, innych starała się zakrzyczeć i śpiewano ironiczne piosenki raz przeciw Taftowi, to znowu przeciw Rooseveltowi. Jednem słowem bawiono się.

Tymczasem delegaci omawiali żywo sytuacyę, wyrażając niezadowolenie z powodu wezwania zbyt wielkiej liczby urzędników policyjnych. I w samej rzeczy szef policyi w Chicago był tak przerażony poprzedniemi groźbami zwolenników Roosevelta, że skonsygnował całą armię policyjną. Na ulicy stało około 2000 olbrzymich, kościstych policyantów, w sali zaś było ich conajmniej 500. Starzy, posiwiali już delegaci, którzy brali udział w wielu poprzednich konwentach, jednogłośnie wyrażali opinię, że od roku 1860, kiedy to Abraham Lincoln został zamianowany kandydatem na prezydenta, nie było jeszcze konwentu, któryby dla stronnictwa republikańskiego miał tak fatalne znaczenie, jak obecny.

Roosevelt sam, odpowiednio do tradycyi i przyjętych zwyczajów, osobiście nie przybył do „colosseum", natomiast zamieszkał w pobliskim hotelu „Waszyngton", gdzie odbywał radę wojenną. Taft pozostał oczywiście w Waszyngtonie, a stoicki spokój nie opuszczał go do ostatniej chwili. Ten spokój imponował nawet jego przeciwnikom.

Punktualnie o 12 godz. w południe mr. Rosevater, jako prowizoryczny prezes, zagaił konwent. Oczy wszystkich zwróciły się na niego. Jest on bowiem dziś jedną z najwybitniejszych osobistości Stanów Zjednoczonych. Niskiego wzrostu, mierzy bowiem zaledwie 165 ctm., szczupły i chudy jak łasica, przyczem do karykatury jego figurki przyczyniał się jeszcze frak. Kiedy cieniutkim głosem zagaił zebranie, na galeryi podniosły się śmiechy ironiczne, a ktoś krzyknął basowym głosem: „Cicho, ty owczypysku i rozbójniku delegacki, nie potrzebujemy tutaj wody różanej". Niedługo jednak przekonano się, że ten mały człowieczek posiadał i takt nadzwyczajny i energię i zręczność, bo umiał sobie radzić i kierować obradami nawet w najburzliwszych momentach.

Rozpoczęły się pierwsze zapasy. Na trybunę wstępuje gubernator Stanu Missouri, Hadley, który w gwałtowny sposób atakuje zwolenników Tafta, oskarżając ich o zorganizowany rabunek głosów delegackich. Mowę jego tak zwolennicy Roosevelta, jak i prawie wszyscy goście na galeryi obsypali hucznemi oklaskami. Następnie dwie godziny przemawiali inni delegaci, każdy po 20 minut, poczem przystąpiono do wyboru prezydenta konwentu. W grę wchodzili dwaj kandydaci: Root, jako stronnik Tafta, Govern, jako zwolennik Roosevelta. Każdego z 1078 delegatów wzywał dotychczasowy prezes, Rosevater, imiennie do oddania głosu, przyczem każdemu delegatowi przysługiwało prawo umotywowania wyboru. Podczas głosowania agitacyę prowadzono bez przerwy. W małych grupach wygłaszano mowy, przyczem zwolennicy Roosevelta wyróżniali się krzykiem, hałasami, złorzeczeniami i klątwami, usiłując wszelkiemi siłami przeprowadzić Governa.

Burzliwa wesołość zapanowała, gdy powstał pewien delegat murzynów z Nowego Jorku, aby wygłosić mowę za Governem. Był to olbrzym barczysty, wysoki, przewyższający o dwie głowy najwyższych nawet delegatów. Ubrany był we frak, lakierki i białą kamizelkę, na której wisiał ciężki złoty łańcuch, niemal tak gruby, jak lina okrętowa. Kiedy oświadczył, że Govern jest przyjacielem czarnej rasy i prawdziwym „populicystą", na całej sali zapanowała burzliwa wesołość. „Populicysta" w dyalekcie murzyńskim oznacza bowiem „zwolennika ludu".

Każdego delegata, który oddał głos na Roota, bez miłosierdzia wyszydzano, a z galeryi rzucano pod jego adresem słowa przekleństw, złorzeczeń, wymyślań, jak „hańba szakalom trustowym!" itp. Mimo wszystko walka zakończyła się zwycięstwem Roota.

Była to pierwsza klęska Roosevelta, który natychmiast o wyniku głosowania został przez swoich zwolenników zawiadomiony. Mimo porażki nie stracił fantazyi, ale — iście po amerykańsku — stanął na wysokości sytuacyi, wydając następujące „orędzie": „Root jest najinteligentniejszym człowiekiem, jakiego kiedykolwiek w życiu spotkałem. Jest to najtęższy umysł, jakiego od lat dziesiątek nie posiada żaden kraj, żaden naród. Mądra to głowa, którą cenię tak bardzo, że gdyby odemnie zależało, odbyłbym na klęczkach pielgrzymkę do Waszyngtonu, byle mu tylko zapewnić prezydenturę Stanów Zjednoczonych".

„Orędzie" to zostało wydrukowane i po całym kraju rozrzucone. Ośmieszyło wprawdzie Roota, ale nie odwróciło klęski od Roosevelta.

Włamanie do urzędu pocztowego w Podgórzu.

Podgórze, 25 czerwca.

W nocy z piątku na sobotę włamali się, jak donieśliśmy, do urzędu pocztowego w Podgórzu jacyś sprawcy i skradli stamtąd 19.000 kor. Rabunek ten został częściowo już przez prowadzone w Katowicach śledztwo wyjaśniony. Śledztwo wykazało, że sprawców było czterech, mianowicie: należał do tej szajki Krakowianin, 32-letni Salomon Fallek i trzech żydów z Królestwa Polskiego. Włamywacze wsiedli w sobotę rano o godzinie 4 w Krakowie na pociąg, a o 8 byli już wszyscy w Katowicach. Jechali przez Szczakowę i Mysłowice. W Katowicach zajechali do domu gościnnego niejakiej Warckiej przy ulicy Stawowej; w gospodzie tej gromadzą się międzynarodowe szumowiny społeczne. Tam przyłączyli się do szajki dwaj bliscy kuzyni właścicielki domu zajezdnego, 24-letni Alfred Freund i 25-letni Malwin Pick, pośrednicy katowiccy, znani dobrze tamtejszej policyi.

Szajka oznajmiła Freundowi i Pickowi, że ma wiele sprawunków do załatwienia, a ci ofiarowali jej swoje usługi. Chodzili zatem po sklepach i handlach, czynili rozmaite zakupna i mieniali pieniądze. W ten sposób wymienili na rosyjskie i pruskie pieniądze kilka tysięcy koron w rulonach po 5 i 10 koron, a więc takich, w jakich zostały to korony w Podgórzu zrabowane.

Dopiero około południa dostała policya katowicka depeszę z Krakowa, donoszącą o włamaniu podgórskiem i natychmiast rozpoczęła śledztwo. Zawiadomiła przedewszystkiem o włamaniu właścicieli wszystkich banków w Katowicach i okolicznych miastach. Właściciele banków odpowiedzieli, że już od rana chodzą jacyś ludzie po kantorach i zmieniają w większej ilości rulony, zawierające austryacką monetę. Między tymi ludźmi poznano Freunda i Picka. O godzinie 6 po południu udało się wreszcie Picka wyśledzić i aresztować, reszta włamywaczy się ulotniła.

Tego samego dnia wieczorem aresztowano na stacyi w Bytomiu Salomona Fallka i Alfreda Freunda, i to dzięki tylko przypadkowi. Pewien właściciel hotelu w Katowicach jadąc do Bytomia zauważył w Królewskiej Hucie dwóch podejrzanych ludzi, jak chyłkiem wsiadali do pociągu, jadącego w stronę Bytomia. Jeden z nich był Freund, którego widział, jak w jednym z banków w Katowicach zmieniał pieniądze. W Bytomiu zawiadomił policyę, która natychmiast aresztowała obu podejrzanych. Byli to Salomon Fallek i Alfred Freund. Fallek przy aresztowaniu dobył brauninga i chciał strzelać, został jednak w czas ubezwładniony. Znaleziono przy nim około 1700 koron w złocie i srebrze, miał nadto także monetę pruską i ruble rosyjskie; przy Picku znaleziono tylko 151 koron w srebrze.

Fallek miał jeszcze elektryczną latarkę, taką samą, jaką włamywacze pozostawili w kasie podgórskiej, ciemne okulary, kupione w Krakowie, rosyjski paszport i przepustkę.

W ostatnich czasach mieszkał on w Krakowie przy ojcu, który jest muzykantem. Fallek jest dobrze znany policyi krakowskiej, za kradzieże był kilkakrotnie karanym, raz nawet więzieniem siedmioletniem. Jest to wysoki, barczysty mężczyzna, bez zarostu, o kobiecym wyrazie twarzy. — Wyjeżdżał od czasu do czasu do Katowic, Mysłowic i do Będzina na konferencye z bandytami rosyjskimi. W Podgórzu on prowadził całą szajkę. W Katowicach nocował zawsze w gospodzie Warckiej.

Fallek odłączył się po południu od reszty towarzyszy, którzy odjechali podobno do Królestwa. — Około godziny 6 po południu zgłosił się jeden z tej szajki do Banku ludowego w Mysłowicach z prośbą o wymianę 500 koron na ruble rosyjskie. Urzędnik zatelefonował do policyi, lecz pieniądze wypłacił, i nim nadszedł policyant, włamywacza już nie było. Ulotnił się, mając w kieszeni ruble rosyjskie.

Dotychczas stwierdzonem jest, że sprawców włamania było czterech, między nimi aresztowany Salomon Fallek. Natomiast Pick i Freund osobiście w rabunku udziału nie brali, pośredniczyli tylko i ułatwili bandytom w wymianie pieniędzy. Policya ma jednak dokładny rysopis tych trzech włamywaczy, którzy zbiegli. Są to, jak wspomnieliśmy, żydzi z Królestwa Polskiego. Jeden pochodzi z Łodzi, dwóch z Będzina; włamywacz z Łodzi jest krótkowidzem, nosi okulary, liczy około 26 lat, jego towarzysze z Będzina liczą 30—34 lat.

Gdyby policya katowicka była otrzymała w sobotę rano depeszę o włamaniu w Podgórzu, niewątpliwie wszyscy włamywacze siedzieliby dzisiaj pod kluczem.

Kronika.

Kraków, 25 czerwca.

Zjazd lekarzy. W domu Tow. lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej odbywają się dzisiaj dalsze obrady II. zjazdu lekarzy rządowych. Przewodniczy prezes Związku dr Gustaw Paul z Wiednia. Dzisiejsze obrady rozpoczęły się odczytem dra Borego z Drohobycza o tyfusie plamistym. W dalszym ciągu wygłosił inspektor sanitarny dr Kalikst Krzyżanowski odczyt o reformie służby zdrowia wobec obecnej reformy administracyi. Po odczycie dra Adolfa Horsta, konsulenta sanitarnego w ministerstwie robót publicznych, zakończą się obrady poranne. O godzinie 3 po południu nastąpi dalszy ciąg obrad w zakładzie anatomii patologicznej prof. dra Browicza.

Zarząd Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie na posiedzeniu dnia 23 b. m. odbytem pod przewodnictwem p. Piotra Stachiewicza, uchwalił delegować do komitetu obywatelskiego dla obchodu 50 rocznicy powstania styczniowego p. Wojciecha Kossaka. Następnie oznaczył zarząd najbliższe losowanie zakupionych dzieł sztuki między członków na niedzielę, dnia 7 lipca b. r. i uchwalił prócz dzieł już zakupionych, wyznaczyć nadto do rozlosowania sześć kart udziałowych po 200 K, a to na zakupno dzieł sztuki przez wygrywających udziały członków Towarzystwa. Przez aklamacyę wybrano na dalsze trzylecie prezesem Edw. hr. Raczyńskiego, zastępcą p. Piotra Stachiewicza. Do komisyi rozpoznawczej wybrano następnie dla malarstwa pp.: Stanisława Dębickiego, Alfonsa Karpińskiego, dra Feliksa Koperę, Wojciecha Kossaka, Włodzimierza Tetmajera i Henryka Uziembłę; dla rzeźby pp.: dra Henryka Kunzeka, Jana Raszkę i Jana Szczepkowskiego. Wreszcie załatwił zarząd bieżące sprawy administracyjne i kalendarz wystaw w najbliższym okresie czasu.

Ku uczczeniu Fr. Palackiego. Z inicyatywy Klubu słowiańskiego odbędzie się we środę 27 b. m. w Kole art. lit. o godz. 7 zebranie poświęcone uroczystemu obchodowi pamięci Palackiego w Pradze. Zagai prof. Zieliechowski, poczem dr Fr. Konieczny wygłosi odczyt. Na zebranie to wydział zaprasza członków Klubu i Koła art. literackiego.

Kolonia dla seminarzystek. Jak poprzednich lat, tak i na przeciąg tych wakacyj, wchodzi w życie po raz czwarty kolonia dla uczenic seminaryów nauczycielskich krakowskich prowadzona przez sekcyę polskiego Związku niewiast katolickich i komitet seminaryum państwowego. Dzięki ofiarności kilku instytucyj krakowskich, a to Rady miasta Krakowa, Tow. wzajemnych ubezpieczeń, Kasy oszczędności miejskiej, a także datków osób prywatnych, sekcya jest w możności prowadzić to doniosłe w skutkach dzieło. Powiększając z roku na rok ilość wysyłanych na letni pobyt kolonistek, w bieżącym roku wyprawi sekcya 48 uczenic i kierownictwo obejmuje p. Klementyna Skoczylasówna, nauczycielka szkoła w Bochni, mając dodaną drugą jeszcze nauczycielkę, jako pomocnicę.

Uczenice, prócz używania swobody i dobrego powietrza, przez czas wakacyj pobierają praktyczne wskazówki gospodarstwa domowego, które im, jako przyszłym nauczycielkom ludowym, niezbędnie będą potrzebne. Kolonistki wyjadą w dwóch partyach na lipiec i sierpień — każda partya spędzi 4 tygodnie na wsi. Kolonia w tym roku umieszczona będzie w Zembrzycach w pobliżu Suchej. Obszerny dwór i kilkumorgowy park oddany będzie na użytek kolonii. Zembrzyce należą do dóbr arcyksięcia Karola Stefana. Ktokolwiek miałby sposobność zobaczyć te blade anemiczne dziewczątka, radujące się słońcem, zdrowem powietrzem i swobodą, tem właśnie, czego w ciasnych, dusznych mieszkaniach są pozbawione przez rok cały, ten z uczuciem serdecznego zadowolenia czułby radość z spełnienia dobrego prawdziwie uczynku, o ile przyczynił się do tego dzieła, czy to dając datek na cel kolonii, czy też użyczając jej innego poparcia.

Zjazd kongresu do Krakowa. Uroczyste otwarcie VIII wszechświatowego kongresu esperantystów w Krakowie nastąpi w niedzielę 11 sierpnia. Wobec tego komitet kongresu wezwał uczestników, aby do dnia 10 sierpnia wszyscy stawili się w Krakowie. Część z nich zapowiedziała swój przyjazd z początkiem sierpnia, a kilkadziesiąt osób przybędzie już w ciągu lipca, między innymi panna Mc. Croone z Kilmanoc w Szkocyi, literatka szkocka, która chcąc bliżej poznać nasze stosunki, zapowiedziała swój przyjazd już na pierwsze dni lipca.

Dla ułatwienia uczestnikom kongresu przyjazdu do Krakowa i zapewnienia im specyalnych pociągów w Europie, komitet zarządził następującą organizacyę: uczestnicy z Afryki, Hiszpanii, Portugalii i połudn. Francyi mają się zebrać w Lyonie, skąd osobnym pociągiem odjadą do Zurychu; koncentracyą tej grupy zajmuje się p. Ludwik Poncet, redaktor „Lyon Republicain", który niedawno w celach informacyjnych bawił w Krakowie. Goście z Belgii, krajów nadreńskich i północnej Francyi zbiorą się w Paryżu i stąd osobnym pociągiem odjadą do Zurychu; tą grupą zajmuje się p. Genermond, sekretarz paryskiego oddziału „Touring Club". Uczestnicy ze Szwajcaryi, południowych Niemiec i Włoch mają się zebrać w Zurychu, gdzie koncentracyą zajmie się dr. Schmidt, sekretarz szwajcarskiego departamentu handlu. Wszystkie połączone grupy wyjadą z Zurychu osobnemi pociągami przez Wiedeń wprost do Krakowa. Na kolejach austryackich od wszystkich stacyi granicznych ministerstwo kolei przyznało uczestnikom kongresu wydatne zniżki ceny biletów na czas 21 dni.

Wiadomości osobiste. P. Kazimierz Tetmajer bawi w Krakowie w przejeździe z Warszawy do Zakopanego.

Z Towarzystwa filozoficznego w Krakowie. We środę 26 b. m. o 6 po południu odbędzie się w seminaryum filozoficznem przy ul. św. Anny 12 (na dole) zebranie naukowe, na którem dr. Justyna Korczyńska wypowie odczyt na temat „Geneza moralności". Po odczycie dyskusya. Wstęp wolny.

Z teatrów. Trupa lwowska wystąpi dziś w teatrze miejskim z „Madame Butterfly". Bilety na występy Didura zakupywane są w nadzwyczaj silnem tempie.

Wobec powodzenia „Damy od Maksyma", teatr na wystawie architektury powtarza tę farsę dzisiaj i we środę.

W teatrze w Parku krakowskim graną dziś będzie komedya Fredry „Ożenić się nie mogę", nadto będą odśpiewane piosenki kabaretowe i wystąpi arabska tancerka.

Z Tow. lekarskiego. Ostatnie posiedzenie w półroczu letniem odbędzie się we środę 26 czerwca o godz. 6 wieczór w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym wykład prof. Popielskiego: Teorya hormonów i wydzielanie zewnętrzne.

Egzamina wstępne do klasy I. w c. k. II. szkole realnej w Krakowie odbędą się dnia 28 czerwca. — Wpisy odbywać się będą począwszy od 24 czerwca rano między godziną 8 a 1.

Zakończenie roku szkolnego 1911-12 odbędzie się w szkole wydz. im. św. Floryana w Krakowie dnia 27 czerwca b. r. Równocześnie otwartą będzie wystawa rysunków odręcznych i geometrycznych. Wystawę zwiedzać można od dnia 27 czerwca b. r. do dnia 30 czerwca b. r., w czasie od godziny 9 rano do 12 w południe. Szkoła znajduje się przy placu Matejki l. 11.

Wystawa prac uczenic szkoły sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej i rysunków szkoły dla dzieci, odbędzie się w dniu 30 czerwca, 1 i 2 lipca od godz. 10 rano w lokalu szkoły przy ul. Kolejowej 3.

Ze sportu. (Turniej tennisowy A. Z. S.) Zewsząd napływają zgłoszenia na konkurs tennisowy, mający się odbyć w dniach 27 — 30 czerwca. Przyjeżdżają mistrze tej miary, jak pp.: Rolf Kirozel (Wiedeń), Hans Hüller (Wiedeń), Liebisch (Praga). Ze Lwowa zapisali się zwycięzcy odbytego tam przed kilku dniami turnieju pp. Menda i Miziewicz. — Z miejscowych graczów staje znany w szerokich kołach towarzyskich tennista p. Edward hr. Raczyński. Z pośród oddających się sportowi tennisowemu oficerów p. Gotfried Zeleny. Gra pań będzie też niezwykle interesująca. Zgłosiły swój udział z wybitniejszych sportsmenek pp. Kamilla Haas (Opawa), baronowa Dürfeld, baronowa Liebling oraz p. Steinhausówna (Kraków).

Turniej rozpoczyna się we czwartek dnia 27 bm. o godzinie 10 rano. Ceny miejsc w afiszach.

Zawody „Cracovia" — „Czarni" odbyły się w niedzielę we Lwowie i dały wynik 1:0 (0:0) i to przy proteście co do tej bramki, albowiem zrobiona była z „off-side'u. Czy protest ten będzie uwzględniony wątpić należy.

Ankieta w sprawie szyldów sklepowych. W sobotę 22 bm. odbyło się z inicyatywy miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie posiedzenie przygotowawcze do większej ankiety w sprawie szyldów, wywieszek i wystaw sklepowych. Miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe przeznaczyło w tym celu na konkursy rękodzielnicze specyalny kredyt. W posiedzeniu sobotniem, które się odbyło pod przewodnictwem dyrektora Stanisława Tills, wzięli udział dr H. Kunzek, art.-rzeźbiarz, K. Maszkowski, art.-malarz, K. Homolacs, artysta-malarz, inżynier J. Weber, introligator B. Lenart i inni. Po ożywionej dyskusyi uchwalono zwołać ankietę, która ma połączyć sprawę wywieszek sklepowych i przemysłowych ze sprawą szyldów i napisów, tudzież ze sprawą urządzania wystaw sklepowych. Do tej ankiety ma Muzeum techniczno-przemysłowe łącznie z uczestnikami posiedzenia i Tow. upiększania miasta Krakowa, ewentualnie z miłośnikami starego Krakowa, przygotować substrat. W samej zaś ankiecie wezmą udział instytucye zajmujące się podobnemi sprawami, gremium kupieckie, Rada miejska, reprezentanci przemysłu i rękodzieł, oraz szereg wybitnych osobistości naszego miasta.

Nadzwyczajne pociągi do Wieliczki. Dyrekcya kolei donosi: Celem udogodnienia publiczności zwiedzenia kopalń soli w Wieliczce, zaprowadza się w piątek, 28 czerwca b. r., nadzwyczajne pociągi osobowe z Krakowa do Wieliczki i z powrotem, a mianowicie: Pociąg nadzwyczajny z odjazdem z Krakowa o godzinie 12·42 po południu, z przyjazdem do Wieliczki o godzinie 1·10 po południu i powrotny pociąg nadzwyczajny z odjazdem z Wieliczki o godzinie 6·49 wieczór, a przyjazdem do Krakowa o godzinie 7·18 wieczór.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj aresztowała policya 20-letniego czeladnika rzeźnickiego, Felwla Goldsteina, za uprowadzenie dwóch dziewcząt.

Rada m. Podgórza odbędzie się we czwartek, 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Podgórzu odbył się w czasie od 17 do 22 czerwca, pod przewodnictwem radcy dworu Emanuela Dworskiego. Za dojrzałych uznani zostali: Aleksandrowicz Wilhelm, Białoszczyński Czesław, Braunig Wolf, Chrzankowski Piotr, Drobner Izak, Enoch Szymon (z odzn.), Fenichel Izaak, Ferber Wiktor, Friedmann Bernard, Galos Stanisław, Goldstein Jakób, Gramatyka Michał, Heidenfeld Adolf, Jofa Bejrisch (z odzn.), Kaczor Józef, Keiner Ferdynand, Koc Adam (ekstern.), Kosches Józef, Kramer Zygmunt, Lehrhaft Dawid, Leśniak Tadeusz, Morgenbesser Hermann, Moroz Mirosław, Młynarski Stanisław, Niedźwiedź Antoni, Orliński Henryk, Passendorfer Edward (z odzn.), Piaseczny Juliusz, Pogłódek Stanisław, Pretzel Abraham (z odzn.), Radecki Zbigniew (z odzn.), Schneider Michał, Słowik Edm., Śmietana Wiktor, Udziela Mieczysław (z odzn.), Wasserberger Maksymilan (z odzn.), Wasserlauf Jakób, Wcisło Kasper (z odzn.), Zemek Józef (z odznaczeniem), Zimmermann Jakób, Zweig Szymon.

Z kraju.

Posłowie śląscy w Kole polskiem. Czytamy w „Dzienniku Cieszyńskim": W sobotę przyniosły pisma krakowskie i lwowskie wiadomość o wstąpieniu posłów śląskich do Koła polskiego. Po zasiągnięciu wiadomości u jednego z posłów, ks. Londzina, stwierdzić możemy, że wiadomość ta jest mocno przedwczesną i nieścisłą. O wstąpieniu posłów śląskich do Koła na razie w danych warunkach mowy niema.

Do Krynicy od 15 maja do 19 b. m. przybyło rodzin 1462, osób 1982.

Oświęcim, 24 czerwca. (Festyn. — Zawody sokole wychowanków zakładu salezyańskiego).

Przy sprzyjającej pogodzie odbył się u nas wczoraj w parku miejskim festyn ludowy, z którego dochód w kwocie około 800 koron, przeznaczono częściowo na adaptacyę parku, częściowo zaś na urządzenie boiska dla dzieci szkolnych. Z bogatego programu, wykonanego podczas festynu, należy podkreślić ćwiczenia sokole, zaprezentowane z wielką precyzyą przez wychowanków tutejszego zakładu salezyańskiego. W szczególności podobały się zawody konkursowe, ugrupowane w oddziałach, przedstawiających Koronę, Litwę i Ruś. Jury, złożona z prezesa miejscowego gniazda sokolego dra Ślósarczyka, burmistrza Mayzla i inspektora Zajączkowskiego, przyznało dyplom honorowy wychowankom, przedstawiającym „Koronę", których zawody wykonane zostały bardzo pięknie i obudziły ogólne zainteresowanie. Zaznaczyć także z przyjemnością wypada, że orkiestra dęta zakładu salezyańskiego poczyniła zadziwiająco duże postępy i o ile nastąpi konieczne skompletowanie niektórych instrumentów, orkiestra ta dorówna w zupełności orkiestrom wojskowym.

Kolbuszowa, 24 czerwca. Towarzystwo szkoły gimnazyalnej w Kolbuszowej celem przysporzenia niezbędnych na utrzymanie prywatnego gimnazyum funduszów urządza w niedzielę 7 lipca w lasku Weryńskim wielki festym z programem bardzo urozmaiconym. Po festynie odbędzie się zabawa taneczna w gmachu Sokoła.

Biała, 23 czerwca. (Egzamin dojrzałości i pożegnanie abituryentów seminaryum T. S. L. — Festyn sokoli w Bielsku. — Zbratanie się „Ślązaka" z „Pobudką".

Dnia 21 b. m. zakończyły się egzamina dojrzałości pierwszych abituryentów seminaryum nauczycielskiego, utrzymywanego przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. Egzaminom przewodniczył radca dworu p. Mieczysław Zaleski. Świadectwo dojrzałości uzyskali pp.: Adamczyk Józef, Adamski Franciszek, Bohucki Karol, Burian Jan (z odznaczeniem), Kisza Jan, Kompaniewicz Maryan, Kruszyński Karol, Krzempek Ludwik, Krzystek Rudolf, Kwieciński Maksymilian, Łanoszka Władysław (z odznaczeniem), Malicki Tadeusz, Międzybrodzki Kazimierz, Sadlik Teodor (z odznaczeniem), Sapiński Władysław, Stawowczyk Józef, Zajączek Stanisław, Zolich Franciszek i Karaś Franciszek. — Reprobowano na trzy miesiące czterech kandydatów, a jednego na rok.

Uroczyste rozdanie świadectw odbyło się 22 bm. Po nabożeństwie w kościele, w którem wzięła udział wszystka młodzież seminaryum i gimnazyum real. T. S. L., zebrali się goście i abituryenci w auli zakładu. Wśród gości zjawili się przedewszystkiem reprezentanci miejscowych towarzystw, radca dworu p. Zaleski, reprezentant zarządu głównego Towarzystwa Szkoły ludowej z Krakowa p. Januszewski, posłowie powiatu pp. Kubik i Dobija; kierownik starostwa p. dr Federowicz i inspektor szkolny okręgowy p. Konrad Opuszyński.

Na wstępie uroczystości przemówił w gorących słowach do abituryentów, opuszczających zakład, p. dyrektor Ignacy Stein, wskazując na ideały, które powinny rozświecać im drogę żywota, jako ludziom, wychowawcom i Polakom.

Przemawiał następnie delegat T. S. L. p. Januszewski, podnosząc radość T. S. L. w chwili, kiedy z zakładu jego po raz pierwszy wychodzą młodzi nauczyciele do pracy obywatelskiej na kresach. Wyraził też nadzieję, że młodzi wychowankowie nie zapomną o ofiarach społeczeństwa na ich wykształcenie i w swojej przyszłej działalności staną się gorliwymi siewcami idei T. S. L.

Po przemówieniu abituryenta p. Buriana przypomniał młodym pedagogom p. radca dworu Zaleski obowiązki, jakie już dziś na nich spadają, jako na przyszłych krzewicieli oświaty i synów ojczyzny, a na koniec wręczył osobiście każdemu abituryentowi świadectwo dojrzałości.

Chór studencki odśpiewał wśród tego kilka utworów. Cała uroczystość miała charakter bardzo poważny i rozrzewniający.

Dnia 23 b. m. po południu odbył się w ogrodach Domu polskiego festyn sokoli. Publiczność dopisała, a przy pięknej pogodzie zabawa udała się pod każdym względem.

Nowy tygodnik, wydawany w Białej przez komisarza straży skarbowej p. Weydego pod tytułem „Pobudka", zbratał się prędko z prasą hakatystyczną i renegacką, znajdując u niej żywe poparcie. Ostatni numer renegackiego „Ślązaka" pełen jest zachwytu dla „Pobudki". „Pobudka" zwalcza gwałtownie upaństwowienie seminaryum T. S. L. w Białej.

Ze świata.

Polacy w Ks. Poznańskiem a Zlot w Pradze. Jak już w dzisiejszym porannym numerze donie-

ślimy, Polacy w Ks. Poznańskiem, solidaryzując się z Polakami w Galicyi, uchwalili nie brać udziału w zlocie praskim. Wydział Związku Sokołów polskich w państwie niemieckiem powziął w tej sprawie następującą uchwałę:

„W sobotę otrzymaliśmy zawiadomienie, że bratni Związek Sokołów polskich w Galicyi uchwalił ostatecznie wstrzymać się od udziału w bliskich uroczystościach w Pradze Czeskiej z okazyi I zlotu Związku Sokolstwa słowiańskiego i odsłonięcia pomnika Palackyego, że dalej od udziału w uroczystościach tych wstrzymują się wszystkie nasze organizacye narodowe w Galicyi. Wobec tego zebrał się wydział Związku naszego niezwłocznie, by w ostatniej jeszcze chwili rozpatrzyć sprawę zapowiedzianego już udziału Sokolstwa polskiego w państwie niemieckiem w zlocie praskim. Zebrani w liczbie ośmiu, powzięliśmy jednomyślną uchwałę, że ze względu na solidarność narodową nie możemy, odosobnieni, wbrew opinii przeważnej społeczeństwa wziąć w zlocie udziału, że wyjazd nasz do Pragi należy odwołać. Druhowie nasi zostali o tej naszej decyzyi powiadomieni. Czołem! Wydział Związku Sokołów polskich w państwie niemieckiem. — Chrzanowski, prezes. Tadeusz Powidzki, sekretarz.

Rekiny w Abbazyi. Wśród letników, zażywających przed kilku dniami kąpieli w „bagno" Angiolina w Abbazyi, powstał nagle straszny popłoch, wywołany pojawieniem się rekina w pobliżu łazienek, które w okamgnieniu opustoszały. Okoliczni rybacy urządzili natychmiast pościg na rekina, którego też niebawem udało się złapać. Był to potwór długości 2 metrów. Rybak, który go wyłowił, otrzymał 200 kor. nagrody.

Okrutny ojciec. O tragicznem zajściu donoszą z miejscowości Ybbs nad Dunajem. Kucharz tamtejszego zakładu dla umysłowo-chorych, Amon, rzucił się z mostu do Dunaju, zepchnąwszy w nurty wody poprzednio dwoje swoich dzieci. Młodsze z tych dzieci, dziewczynka, utonęła natychmiast, drugie zaś zdołało pochwycić i trzymać się oczka. Przechodnie, będący świadkami tego strasznego zajścia pospieszyli natychmiast z pomocą. Amona i dziecko uratowano.

Dzieci przedtem usiłował Amon pozbawić życia, a następnie sobie odebrać życie przy pomocy brzytwy. Zamiar ten jednak udaremniono.

Nagrody dla dziennikarzy. Włoska komenda placu w Trypolisie urządziła specyalne kąpiele morskie dla tych korespondentów dziennikarskich, którzy władzom wojskowym włoskim idą na rękę. — Wszyscy inni dziennikarze zostali pozbawieni tej przyjemności.

Śmierć dezertera w wulkanie. Jeden z francuskich geologów, badający krater Parloo, najpiękniejszy z [illegible] wulkanów w Auvergne, znalazł przed kilku dniami w jednej ze szczelin krateru zwęglone zwłoki francuskiego żołnierza piechoty. Z przepalonego munduru pozostały tylko strzępy, broń była zupełnie strawioną przez ogień. Żołnierz ten miał stanąć za jakieś przewinienie przed sądem wojennym. Z obawy przed karą jednak zbiegł i chciał ukryć się w pieczarach wulkanu. Przy spuszczaniu się jednak w głąb krateru pękła lina, przy pomocy której dezerter schodził do wnętrza i biedny żołnierz runął w głąb wulkanu, gdzie znalazł śmierć zamiast schronienia.

Katastrofa kolejowa. W pobliżu stacyi Todmorden, na linii kolejowej Liverpool-Leeds wykoleił się pociąg ekspresowy. Na miejscu zginęły 4 osoby, ponadto z 20 ciężko rannych podróżnych, zmarły trzy osoby. Cały pociąg uległ zupełnemu zniszczeniu.

Od Administracyi „Nowej Reformy". Czeki Pocztowej Kasy oszczędności załączamy w dzisiejszym numerze „Nowej Reformy" dla wszystkich prenumeratorów.

Na pomnik T. Kościuszki złożył Andrzej Skarbiński, uczeń III klasy szkoły im. św. Wojciecha w Krakowie, 6 K, zebrane od kolegów; I kurs budownictwa szkoły przemysłowej 5 K 60 hal.

Walne zgromadzenie stowarzyszenia katol. „Praca" w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m. o g. 4 po południu w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37.

Składki. Dla W. P. złożył Z. Zopoth 6 K.

Z kalendarza. We wtorek 25 czerwca: Wilhelma op. i Febronii pm.; we środę 26 czerwca: Jana i Pawła braci mm.; we czwartek 27 czerwca: Władysława kr. wyzn.

Wschód słońca dnia 25 czerwca o godz. 3 minut 33, zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 min. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 24 czerwca termometr (średnio) + od 11·3 do 23·1 Cels.; barometr opadał.

Dnia 25 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 741·2 mm., termometru + 17·0 Cel.; cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa + 11·2, najniższa 1·8°. — Ciśnienie powietrza 690. Kierunek wiatru północny.

Prognoza: pogoda zmienna.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We wtorek: „Madame Butterfly".
We środę: „Noc w Wenecyi".
We czwartek: „Faust".
W piątek: „Wróg kobiet".
W sobotę po południu: „Orfeusz w piekle"; wieczór: „Opowieści Hoffmana".
W niedzielę po południu: „Hrabia Luksemburg"; wieczór: „Faust".
W poniedziałek: „Noc w Wenecyi".

Teatr na wystawie architektury.

We wtorek: „Dama od Maksyma".
We środę: „Dwanaście żon Jafeta".

Repertor teatru w paarku krakowskim.

We wtorek: „Ożenić się nie mogę" i kabaret.
We środę: „Mąż dwóch żon".

Dział ekonomiczny.

*** Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w w Krakowie** otworzyło obecnie także dział ubezpieczenia od kradzieży.

*** W krajowej szkole handlowej w Tarnowie** wpisy na rok szkolny 1912/13 odbywać się będą od 24 czerwca do 1 lipca i od 28 sierpnia do 2 września. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę chrztu lub urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne. Warunkiem przyjęcia do klasy przygotowawczej dwuklasowej szkoły handlowej jest ukończenie 13 lat życia i ukończenie szkoły ludowej, a do klasy I ukończenie 14 lat życia i III klasy szkoły średniej lub wydziałowej. Czesne wynosi rocznie 60 koron i może być płacone w ratach miesięcznych po 6 koron. Warunkiem przyjęcia na jednoroczny kurs handlowy żeński jest ukończenie 14 lat życia, oraz ukończenie III klasy szkoły średniej lub wydziałowej. Czesne wynosi 10 koron miesięcznie. Nadto istnieje przy szkole uzupełniająca szkoła dla praktykantów handlowych. Nauka jest bezpłatna i odbywa się trzy razy w tygodniu po dwie godziny w porze popołudniowej.

*** Z zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków.** Minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, uwolnił radcę sądu krajowego wyższego dra Piątkowskiego i radcę sądu krajowego Jana Kawla, z urzędu zastępców przewodniczącego sądu rozjemczego dla zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie i zamianował w ich miejsce radców sądu krajowego dra Józefa Łaszkiewicza i Maryana Władysława Misińskiego.

*** Tow. pomocy przemysłowej** powstają w Rozwadowie i Rudniku. Walne zgromadzenia odbędą się w Rudniku 29 b. m., o godzinie 5 po południu, w sali kasyna; w Rozwadowie 30 b. m., o godzinie 5 po południu w sali „Sokoła".

*** Nowe urzędy pocztowe** otwarte zostaną dnia 1 lipca w Nagórzance koło Buczacza, w Derewlanach koło Kamionki Strumiłowej i w Lelechówce koło Janowa pod Lwowem. Nowe składnice pocztowe otwarte zostaną w Zawadzie do poczty w Dębicy i w Starej Wsi Górnej w Wilamowicach, p. Biała.

Kronika lwowska.

Lwów, 25 czerwca.

Doraźny zlot sokoli we Lwowie. W niedzielę o godzinie 5 rano wyruszyły z miasta trzy kolumny sokołów w liczbie przeszło 900 ludzi. Pierwsza z nich, której przypadła w udziale rola nieprzyjaciela, pod dowództwem p. Jerzego Lewakowskiego, złożona z I II i V drużyny skautowej, dwóch plutonów sokołów, oddziału konnego i czterech cyklistów, udała się pieszo do Winnik. Zadaniem kolumny tej było rozbić obóz w ukryciu. Druga kolumna, pod dowództwem pp. Durskiego i Grodyńskiego, złożona z czterech drużyn skautowych, oddziału konnego i sokołów, miała za zadanie wspólnie z kolumną trzecią, dowodzoną przez p. Walerego Sikorskiego, złożoną z dwóch drużyn skautowych i silnego zastępu sokołów, odnaleźć obóz nieprzyjacielski i zdać sprawę o ruchach naczelnikowi p. Wyrzykowskiemu. Obie kolumny przybyły do Winnik i uszykowawszy się w linię, ruszyły na poszukiwanie nieprzyjaciela. W tyle za nimi jechała karetka pogotowia ratunkowego i wozy z bagażami. Już około godziny 10 rano odkryto nieprzyjaciela. Udano się następnie razem w kierunku Persenkówki, gdzie na polach rozbito obozy, młodzież skautowa urządziła kuchnie polowe i ugotowała obiad.

Po obiedzie, podczas którego trwała miła gawęda „obozowa" przy dźwiękach muzyki, udano się na plac powystawowy, gdzie odbył się festyn sokoli. Po festynie udano się pod gmach Sokoła Macierzy, gdzie zdano raport naczelnikowi Wyrzykowskiemu, poczem pochód się rozwiązał.

Wybory rektorów we Lwowie. Rektorem uniwersytetu lwowskiego wybrany dzisiaj został, jak nam ze Lwowa telefonują profesor fizyologii dr Adolf Beck.

Rektorem politechniki wybrany został prof. Edwin Hauswald.

Śledztwo przeciw Huskowskiemu, literatowi, który niedawno dokonał zamachu na dzierżawcę hotelu „Imperial" p. Bogusiewicza, stwierdza domysły co do jego stanu umysłowego. Huskowski przebywa obecnie w szpitalu więziennym. W tych dniach zostanie poddany badaniom psychiatrycznym.

Adwokat w więzieniu. Adwokat dr Sowilski (Elle), którego uwięziono pod zarzutem oszustw na szkodę klientów wniósł do Izby radnej prośbę o wypuszczenie go na wolną stopę. Równocześnie o to samo wniosła podanie żona dr Sowilskiego, ofiarując kaucyę. Śledztwo w tej sprawie, prowadzone przez sędziego śledczego dr Hutha ma się już ku końcowi i prawdopodobnie już w najbliższych dniach akty zostaną oddane prokuratoryi państwa.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę: Samson i Dalila".
We czwartek: „Samson i Dalila".
W piątek: „Samson i Dalila".
W sobotę: „Miłostki".
W niedzielę: „Samson i Dalila".
W poniedziałek: „Precz z kochankami".
We wtorek: „W gołębniku".

Przedłożenie chełmskie w Radzie państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 25 czerwca.)

Petersburg. (Petersburska Ag. Tel.) Rada państwa obraduje nad przedłożeniem chełmskiem. Obecny jest prezydent gabinetu i prawie wszyscy ministrowie. Referent specyalnej komisyi Pichno (prawica) wskazał, że Rada państwa stoi przed kwestyą tysiącletniego sporu między narodem rosyjskim i polskim w sprawie zapomnianego kąta rosyjskiego, o który już w dziewiątem stuleciu Włodzimierz i św. Mieczysław walczyli. Prasa polska twierdzi, że okręg chemski należy do Polaków, a przedłożenie chełmskie oznacza czwarty podział Polski.

Zmarły powieściopisarz Prus zawołał: „Niczego nie chcemy, ale nie chcemy się dać sprzedać". To są, zdaniem mowcy, słuszne słowa, ale i Rosyanie nie mogą niczego innego powiedzieć, gdyż okręg chełmski od dawna, jak i okręg kijowski, podolski i Galicya wschodnia przed podziałem Polski były krajem Rosyan i przez Polaków samych w urzędowych aktach były nazywane województwami rosyjskiemi. — Należąc do Polski, zachowała ludność właściwa okręgu chełmskiego wiarę prawosławną i kulturę, a więc okręg ten jest stanowczo okręgiem rosyjskim, który musi być także wyłączony z Królestwa.

Dentrich (nacyonalista) oświadcza kategorycznie, że przedłożenie nie zawiera żadnego nowego podziału Polski, gdyż nie istnieje żadne Królestwo Polskie, jako całość polityczna, tylko jest polska gubernia, jako nierozdzielna część państwa rosyjskiego. — Tylko szersza fantazya polska robi z tego przedłożenia kwestyę katastrofy politycznej. Teraz nadeszła chwila przyłączenia tego okręgu do Rosyi, aby uratować go przed polonizacyą, gdyż żaden szanujący się naród nie może pozwolić, aby jakaś część jego zaginęła. Mowca wita zasadniczo przedłożenie z zadowoleniem, ale sądzi, że zarządzenie to jest małoznaczne. Należy stworzyć warunki, aby okręg chełmski zupełnie zrusyfikować.

Denecky (progresista) oświadcza, że przedłożenie chełmskie nie spełnia głównego celu: ochrony przed aspiracyami polskiemi i katolickiemi. Przełożenie granicy okręgu nadwiślańskiego nie zmniejszy religijnej i ekonomicznej zawisłości ludności rosyjskiej od polskiej, gdyż w nowej gubernii pozostaną dawne etnograficzne i inne zakorzenione tam stosunki. Projektowane zarządzenie rozgoryczy tylko Polaków przeciw Rosyanom, i wzajemne stosunki pogorszy. Dlatego mowca proponuje odrzucenie przedłożenia.

Polak Szebeko powołuje się na najwyższy raport starszego prokuratora synodu z r. 1908/9 i oświadcza, że interesy prawosławia są w zupełności zabezpieczone żelazną ręką administracyi rosyjskiej. Mowca przedstawia, że historyczne daty i cyfry, na których przedłożenie oparto, są niewiarygodne i błędne. Przedłożenie jest niesprawiedliwe i sprzeczne z ukazem z r. 1904, jest ograniczeniem wobec pokojowo usposobionej ludności, wnosi o odrzucenie przedłożenia, która nie przyniesie wielkich korzyści, a obraża wszystkich Polaków w państwie.

Prof. Kowalewski (lewica) odrzuca przedłożenie i oświadcza, że obecnie nadeszła pora stworzenia Słowiańszczyzny, na której czele stanie Rosya. Tylko przez zbliżenie Polaków i Rosyan może być urzeczywistniona wielka idea stworzenia Słowiańszczyzny. Dlatego nie wolno przyjmować takich przedłożeń, jak chełmskie, które przeszkadzają łącznej działalności ludów słowiańskich.

Wojna włosko-turecka.

Telegramy „Nowej Reformy" z d. 25 czerwca.)

Dezercya oficerów tureckich.

Konstantynopol. Z Monastyru donoszą o dezercyi oficerów tureckich. Zbiegł jeden kapitan, 9 poruczników i 50 żołnierzy. Wysłano w pościgu za nimi oddział wojska.

Włosi na morzu.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Konstantynopola: Koło Smyrny i Chios pojawiły się włoskie okręty wojenne. Obawiają się, że Włochy rozpoczną teraz akcyę flotową na morzu Egejskiem.

Przeciw wojnie.

Medyolan. Wczoraj wieczorem odbyło się tu wielkie zgromadzenie, zwołane przez socyalistów, przy udziale około 20.000 osób. Uchwalono bardzo ostrą rezolucyę przeciw wojnie tripolitańskiej. Policya zgromadzenie rozwiązała, przyczem wiele osób aresztowano.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 25 czerwca.)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odbywa się imienne głosowanie nad I grupą ustawy wojskowej. Na żądanie opozycyi ma się odbyć kilka imiennych głosowań nad wnioskami mniejszości.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 25 czerwca

Encyklika papieska.

Rzym. Podług doniesień dzienników tutejszych, papież ma zamiar wydać encyklikę, w której przedstawi obraz położenia kościoła katolickiego w państwach katolickich i protestanckich. Papież, jak donoszą dzienniki, chce dać dowód, że w protestanckich, a zwłaszcza w krajach anglikańskich, kościół katolicki cieszy się większą swobodą, podczas gdy w krajach katolickich jest uciskany.

Rumunia i Austrya.

Bukareszt. Rumuński prezydent ministrów Majorescu przybywa w tym tygodniu do Wiednia, gdzie będzie konferować z ministrem spraw zagranicznych, Berchtoldem. Majorescu będzie też przyjęty przez cesarza na posłuchaniu. W konferencyi Majorescu z hr. Berchtoldem weźmie udział także poseł austryacki w Bukareszcie ks. Fürstenberg.

Bukareszt. Król Karol rumuński i królowa Elżbieta udają się w podróż zagraniczną i w ciągu lata odwiedzą cesarza Franciszka Józefa w Ischlu.

Zmiany w ambasadach.

Petersburg. Poseł rosyjski w Atenach, Swerbejew, został zamianowany ambasadorem w Berlinie.

Londyn. Niemiecki ambasador, bar. Marschall, wręczył wczoraj królowi pismo uwierzytelniające, i dziś będzie przyjęty przez króla najprzód na formalnej, potem na prywatnej audyencyi.

Paryż. Ambasador rosyjski, Izwolski, będzie z tutejszego stanowiska odwołany na wyraźne żądanie Francyi, która jest z działalności Izwolskiego niezadowolona. Izwolski prowadził poważne poufne rokowania z włoskim ambasadorem w Paryżu, Tittonim, bez wiedzy Francyi, którą starał się wciągnąć w wir zawikłań włosko-tureckich.

Zajście graniczne.

Medyolan. Dzienniki donoszą z Udiny, że 80 żołnierzy austryackich, pod dowództwem generała, przeszło granicę włoską. Zostali oni przez władze włoskie zatrzymani i dopiero po pewnym czasie wypuszczono ich na wolność.

Wybór prezydenta Unii.

Baltimore. Bryan zapowiedział kandydaturę swoją na prowizorycznego prezydenta konwentu narodowego przeciw Parkerowi.

Baltimore. Demokratyczny komitet narodowy wybrał Parkera prowizorycznym prezydentem konwentu demokratycznego.

Redukcya płacy urzędników.

Szangaj. Z powodu braku pieniędzy postanowiono płace wszystkich chińskich urzędników zredukować do 60 dolarów. Niektórzy urzędnicy pobierali dotąd pensye nawet po 1000 dolarów.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 25 czerwca.

Przedwczesna wiadomość. Między robotnikami zajętymi w fabryce sody w Borku Fałęckim, rozeszła się pogłoska, że praca w tej fabryce zostanie w dniach najbliższych wstrzymaną, wskutek czego około 400 robotników straciłoby zajęcie. Przyczyną tego kroku ma być podwyżka ceny soli fabrycznej ze strony zarządu monopolu solnego z 70 hal. na 2 K 10 hal. za 100 klgr., a to z dniem 1 lipca b. r. Wiadomość o wstrzymaniu fabryki, jak stwierdziliśmy, jest przedwczesną, gdyż w powyższej sprawie toczą się obecnie w ministerstwie skarbu rokowania z rządem i decyzyi ostatecznej w tej sprawie jeszcze nie powzięto.

Wypuszczenie sufrażystki. Z Londynu telegrafują: Przywódczyni sufrażystek angielskich, pani Pankhurst, została wypuszczona z więzienia i resztę kary jej darowano. Pani Pankhurst od 5 dni uprawiała strajk głodowy. Lekarze oświadczyli, że z powodu złego stanu zdrowia, sztuczne odżywianie pani Pankhurst byłoby niebezpieczne, wobec czego wypuszczono ją na wolność.

Balony sterowe. Z Brukseli telegrafują: Między Brukselą a Paryżem ma być zaprowadzony stały ruch osobowy za pośrednictwem balonów sterowych. Ruch ten ma się rozpocząć za kilka dni.

Bójka z marynarzami. Z Port Saidu telegrafują: Na pokładzie francuskiego okrętu „Kongo" przyszło do bójki między włoską załogą a podróżnymi. Dwóch podróżnych zginęło, kilku marynarzy odniosło niebezpieczne zranienia. Jednego marynarza wrzucono do morza.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Władysław Broniowski
urzędnik Gwarectwa węglowego,
Burmistrz miasta i Prezes Sokoła
w Jaworznie
zmarł w Krakowie dnia 24 czerwca 1912.

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 26 bm. o godz. 5 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 25 czerwca. (Giełda południowa)

Marki 118·11. Renta majowa 87·80. Renta koronowa węgierska 87·65. Akcye austr. zakł. kred. 639·65. Akcye węg. zakł. kred. 839·—. Akcye Anglobanku 328·50, Akcye Unionbanku 612·—. Akcye Bankvereinu 529·25. Akcye Landerbanku 529·—. Akcye kolei państwowych 727·50. Lombardy 98·—. Akcye fabryki broni 10·28. Akcye tytoniowe 345·—. Alpiny 985·25. Rima-Muranyi 763·25. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3170·—. Losy tureckie 240·50. Ruble 254·50. Skoda 740·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 25 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 199·75. Tow dyskontowe 185·87.

Usposobienie: bez ochoty.

Giełda warszawska.

Warszawa, 25 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 91·27 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·— rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 87·80 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 89·— rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 423·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 418·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 436·50 rb.; Cukrownie 800·— rb. Starachowice 258·— rb.; Lilpop 130·— rub; Rudzk 128·50; Rudzki nowe 130·— rb.; Zawiercie 275·— rb., Żyrardów 288·— rb.; Putiłów 190·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·52—; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39·45.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 25 czerwca. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·88 do 11·89; pszenica na kwiecień 12·16 do 12·17; żyto na październik od 9·76 do 9·77; owies na październik 9·59 do 9·60; kukurudza na lipiec 8·92 do 8·93; kukurudza na sierpień 9·— do 9·01; rzepak na sierpień 17·70 do 18·80.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: słabe; pięknie.

Zapisujmy się na członków T. S. L.,
wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony**, członka wspierającego 12 kor. — Członkowie dożywotni płacą jednorazowo 40 koron, założyciele jednorazowo 200 koron. Liczba członków T. S. L. wynosi zaledwie 30.000. —

Powozy półkryte

wózki resorowe, z budami lub bez i faeton-kuczer używany, na oliwnych osiach, tanio do sprzedania w Krakowie, Niecała 4. 5612 1 6

Ognie sztuczne

lampiony, balony, konfetti.

Leżaki składane od 4 K

krzesełka składane od 1·20. Hamaki.

Worki turystyczne

kubki na wodę, flaszki i t. p.

Przybory do rybołowstwa

polecają najtaniej 5210 3 12

Fiałek i Turek

Kraków, Karmelicka l. 8.

Buchalter-bilansista

znający korespondencyę polską i niemiecką, potrzebny dla przedsiębiorstwa przemysłowego w Krakowie. Zgłoszenia listowne z podaniam warunków przyjmuje Adm. »Nowej Reformy« pod: **5278.** 5278 5 5

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, z których jeden obszerny, w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia, potrzebny dla Stowarzyszenia od 1 października b. r. C. T. poste rest. Kraków. 5301 3 3

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 5408 1 10

„EKSYKANS"

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5 Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.

Spólnika lub spólniczki z kapit. 5000 kor. do dobrego i pewnego interesu, Telefonu w miejscu do odstąpienia — poszukuje się.

Mieszkania liczne, dogodne a tanie. Wiadomość: Biuro „Reklama", Kraków, ul. św. Jana 4. 5384 4 7

Interes modniarski

od 30 lat istniejący, bardzo dobrze rozwinięty, położony w śródmieściu, jest z powodu wyjazdu właścicielki tanio do odstąpienia. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **N. B.** 5440 3 3

Zakopane

koncesyonowane biuro wynajmu mieszkań Kazimiery Hermanowej, Krupówki 58. 5444 3 3

Do wydzierżawienia

na czas dłuższy kilkanaście morgów pięknej, bujnej wikliny koszykarskiej, w powiecie grybowskim położonej. Wiadomość: ul. Batorego 21, I p. 5446 3 3

W Szczawnicy

willa murowana, pięknie położona, wraz z kompletnem urządzeniem, tamże handel korzenny i delikatesów, znakomicie prosperujący, do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Zgłoszenia listowne do portyera Grand Hotelu w Krakowie. 5451 3 3

Położna Agnieszka Jastrzębska

przeprowadziła się z ulicy Dietla 88, **na ulicę Poselską l. 20,** II piętro, oficyny. 5461 3 5

Żywe raki

najlepsze, najpiękniejsze i najsmaczniejsze w świecie, ręcząc, że nadejdą żywe, wysyła w 5 kg. koszykach: 40 raków solo b. wielkich 11 K, 60 raków olbrzymich 7·90, 90 raków na porcye 6·50 K, 120 raków na zupę 5·50. **Róża Altneu, Podwołoczyska.** 5354 3 5

W nowym domu

przy ul. Lubomirskiego l. 35, trzecim od narożnika, są rozmaite mieszkania do wynajęcia od 1 czerwca lub 1 lipca, a mianowicie: na parterze, I, II i III piętrze mieszkania, składające się z 3 pokoi, kuchni, wielkiego przedpokoju, łazienki, 2 klozetów, oraz z 2 pokoi, kuchni, przedp., łazienki, klozetu, tudzież w oficynie na parterze, I, II i III piętrze mieszkania z 2 pokoi, kuchni, przedp., klozetu, na IV piętrze wygodne mieszkania z jednego pokoju i kuchni; w oficynie dalszej na parterze, I, II i III piętrze mieszkania z 2 pokoi, kuchni, wielkiego przedp., wielkiej spiżarki, łazienki, klozetu, oraz z 1 pokoju, kuchni, przedp., klozetu. Dwa wejścia do każdego mieszkania. W suterenach 2 mieszkania: każde obejmuje obszerny pokój i kuchnię. Zdatne na pracownię lub piekarnię. W całym domu oświetlenie elektryczne i gazowe. Wspólny telefon w domu do bezpł. użytku jego lokatorów. Widok na wielki ogród Lubomirskiego, dający powietrze odpowiednie dla zdrowia.

Wiadomość u dozorcy domu lub u właściciela J. A. Melnika, ul. Karmelicka 11, do godz. 8 rano. 5266 6 6



JAWORZE

na Śląsku w Beskidach.

Uzdrowisko klimatyczne i letnisko. — Słynny park.

Zakład hydropatyczny i kąpielowo-leczniczy

3505 18 18 **Dra Z. Czopa.**

Pokoje i pomieszkania dla rodzin we willach sk. i prywatnych. 2 restauracye i pensyonat. Ceny niskie. Stacya kol., poczta, telegraf, apteka publiczna w miejscu. Telefon m. m. w hotelu Simachowitza przez centralę Bielsko. — Informacyj i prospektów udziela: **Skarb. Zarząd letniska w Jaworzu lub Dr Czop.**

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN B. 1306 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 5589

Mleczarnia „Beskid"

w Gnojniku, Śląsk austr.

poleca swój wyrób masła deserowego, serów francuskich, po umiarkowanych cenach. 5495 2 3

Do wynajęcia

duży lokal na parterze w podworcu, o powierzchni użytkowej 107 m.², nadający się na pracownię rzemieślniczą, magazyn, lub też pralnię. Wiadomość przy ul. Felicyanek l. 7, w godzinach od 10—11 i 3—4. 5445 2 5

Za koszta utrzymania

i podróży wyjedzie osoba młoda, która dużo podróżowała, jako towarzyszka, opiekunka panienki lub chorej osoby. Zna język niemiecki, francuski, angielski. Wyjedzie również na wieś. — Zgłoszenia listowne **Marya Möller, Siemiradzkiego 17.** 5450 3 3

Kuchnia domowa

wydaje obiady na świeżem maśle na miejscu i do domów, w Podgórzu, ul. Kołłątaja l. 6, na parterze, drzwi Nr 10. 5460 3 10

Lokal

złożony z 5-ciu pokoi, kuchni i nyży, nadający się na zakład przemysłowy, agencyę, biura lub mieszkania prywatne, do wynajęcia od **1-go lipca** przy ulicy Poselskiej l. 20, parter. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adamskiego. 5475 3 6

Story

płócienne, adamaszkowe i patyczkowe, w rozmaitych deseniach i odcieniach, samoczynne i na rolkach porcelanowych.

Żaluzye

deszczółkowe w różnych kolorach — poleca po najniższych cenach **Fabryka żaluzyj i stor w Krzeszowicach.**

Tamże letnie mieszkania do wynajęcia.

Zastępstwo i skład stor i żaluzyj powierzyliśmy firmie **Reim i Ska w Krakowie, Linia A-B.** 5499 2 3

Pożyczki hipoteczne

na realności miejskie i dobra. I konc. Biuro dla pożyczek, Lwów, gmach Unionbanku. 5469 2 3

Mieszkania w najzdrowszej dzielnicy miasta z rozległym widokiem na ogrody i pola, składające się

z 3 dużych pokoi

z wszelkiemi przynależnościami, z komfortem urządzone, jak również

1 pokój z łazienką

kuchnią, przedpokojem, spiżarką, do wynajęcia od 1 lipca lub sierpnia, w nowym domu, przy ulicy Lubomirskich l. 25, na I, II i III piętrze (tuż za szkołą). Oglądać można międz 3 a 5 po połudnu. 5452 3 6

Kawaler

katolik, mający dobre i donośne stanowisko w biurze i prócz tego kilka tysięcy koron gotówki, pragnie w celu matrymonialnym zapoznać się z panną miłej powierzchowności, posiadającą cokolwiek posagu. Wdowa bezdzietna nie wykluczona. Zgłoszenia do 27 b. m. pod H. H. 202 poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5555 2 3

Rok założenia 1902. Rok założenia 1902

Inż. STANISŁAW ŻMIGRODZKI BIURO ELEKTROTECHNICZNE

Kraków, Grodzka 62 (naprzeciw kościoła św. Idziego). Telefon 592.

Motor benzynowy stojący 8 HP., prawie nowy, z powodu powiększenia ruchu tanio do sprzedania.

Elektromotory dla prądu stałego z saniami, regulatorem, zupełnie nowe i gotowe do ruchu od 6 do $^1/_3$ HP., z powodu nagromadzenia składu po cenie kosztu do pozbycia.

Urządzenia elektrycznego oświetlenia i siły dla wszelkich gałęzi przemysłu. — Pierwszorzędne polecenia! 977 22 0

FERNET-BRANCA

Osobliwość firmy Fratelli Branca, Medyolan

jest wskutek swych niezmiernie dyetetycznych i wybitnie żołądek wzmacniających własności znana jako

114 **najlepsza w świecie gorzka** 24 51

wódka żołądkowa

Główna sprzedaż: **Zygm. Winter, Wiedeń III, Ungargasse 20.**

SZCZAWNICA

Szczawy alkaliczno-słone: Najsilniejsze w Europie.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi, krwi i choroby nerwowe. — Sezon od 20 maja do 20 września. — Stacya kolei Stary-Sącz, lub Nowy-Targ, gdzie fiakry czekają. — Prospekty wysyła i udziela informacyj Zarząd Zakładu, lub Lekarz Zdrojowy Dr Włyński. Co do mieszkań zakładowych i wysyłki wód szczawnickich, z wyłączeniem Galicyi wschodniej, przyjmuje zgłoszenia Zarząd Zakładu 5330 4 20

AUSTRYACKI LLOYD, TRYEST.

Parowcem

„Thalia" podróże morskie.

IX. „Druga podróż do Norwegii". Od 16 lipca do 9 sierpnia. (Hamburg, Odda, Loen, Merok, Raftsund, Tromsö, Hammerfest, Przylądek Północny, Lyngen, Tromsö, Svartisen, Torgatten, Drontheim, Naes, Molde, Aalesund, Balholmen, Gudvangen, Bergen, Hamburg). Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **600 K.**



X. „Trzecia podróż do Norwegii". Od 12 do 26 sierpnia (Hamburg, Bergen, Gudvangen, Balholmen, Aalesund, Molde, Naes, Drontheim, Merok, Hellesylt, Oie, Loen, Bergen, Hamburg). Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **380 K.**

XI. „Podróż do kąpiel i do Półn. Afryki". Od 1 do 29 września (Hamburg Amsterdam, Ryde na Wight, Bayonne dla Biarritz, Arosa, Bay, Lizbona, Kadyks, Tanger, Gibraltar, Algier, Tunis, Malta, Korfu, Tryest). Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **650 K.**

Wycieczki w okolice urządza Thos. Cook et Son, Wiedeń.

Połączenie ekspresowe Tryest—Aleksandrya. W każdy piątek z Tryestu. Kraków—Aleksandrya 89 godzin. **Linia pospieszna Tryest—Shangai,** co miesiąc dnia 4 z Tryestu.

Wyjaśnienia i zapisy w Krakowie: **K. Gottlieb,** Rynek główny 17; we Lwowie: Pierwsze galic. przedsiębiorstwo podróży i przewozu, ul. Kościuszki 7. 5584 1 3

5619 Nr ins. 30

Hala licytacyjna c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana l. 3.

We środę, dnia 26 czerwca 1912 roku i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Kasa żelazna, ogniotrwała, firmy Süser, większa ilość dywanów z linoleum i cerat, oraz obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego — różnego gatunku, zegarek z łańcuszkiem złote, srebro chińskie, tudzież urządzenie domowe i sklepowe.

Kraków, dnia 24 czerwca 1912.

Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

Na wyjazd do kąpiel

polecam bardzo dobre pierniki na czystym miodzie 5545 2 10

SIERMONTOWSKI

Kraków, ulica Bracka.

Panna biurowa

znajdzie posadę zaraz lub od 1 lipca, umiejąca biegle pisać na maszynie po polsku i niemiecku, stenografia wymagana. Zgłoszenia osobiste od 7—8 wieczór. Agencya handlowa, ul. Dietlowska 93, Eliasz Reich. 5544 2 3

Poszukujemy kapitałów

do lokacyj hipotecznych, ewentualnie wekslowych, pewność zupełna i wysoki dochód zapewniony. Zgłoszenia: Spółka Ziemska w Krakowie, ul. Wiślna 3. 5520 2 3

Aptekę

intratną sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia „Apteka" poste rest. Lwów 13. 5564 2 2

Dyrekcya Składnicy Kółka roln.

w Nowym Targu

potrzebuje zdolnego **subjekta** od 1 lipca b. r. Odpisy świadectw z fotografią i życiorysem przyjmuje Dyrekcya. 5582 2 3

Magister farmacyi

znajdzie zaraz umieszczenie w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 5581 2 3

Bank handlowy w Oświęcimie

Stow. zarej. z ogr. poręką, poszukuje rutynowanego **buchaltera-korespondenta** z dniem 1 lipca b. r. 5491 3 3

Pas polski

tanio do nabycia. Wiadomość w magazynie p. Eug. Smidowicza, Rynek A-B. 5539 2 3

Przemysłowiec

przystąpi z kapitałem 10.000 kor. i więcej, do dobrze rentującego się przedsiębiorstwa lub interesu przemysłowego. Zgłoszenia z dokładnym opisem pod „Przemysłowiec" przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 5547 2 3



Znakomite zegarki

ZENITH

odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu: **W. Dowgiałło,** zegarmistrz **Kraków, ul. Floryańska l. 19.** 151 66 30

Powszechnie i z najlepszym skutkiem przeciwko wypadaniu włosów i łupieży, używanym jest:

„SZUM"

Wszędzie do nabycia! 4792 8 30

Konsens restauracyjny

odpowiedni dla hoteli i pensyonatów, z firmą lub bez, zaraz do nabycia lub wydzierżawienia. Wiadomość: Kremerowska 3, I piętro, drzwi na prawo. 5550 3 2

Parcela

w pobliżu stacyi kolejowej, nadająca się pod budowę domu na letnie mieszkanie, jest do sprzedania. Wiadomość w Zabierzowie koło Krakowa, u Stanisława Lachety. 5540 2 2

Pożyczki na spłaty w wysokości 200 koron, poszukuje urzędnik autonomiczny na posadzie. — Zgłoszenia pod **J. W. M.** do Biura ogłoszeń J. Stattera, ulica Floryańska 55. 5578 2 3

ZENITH GRAND PRIX PARIS 1900 KRAKÓW

NAJLEPSZE ZEGARKI ZENITH PRIMA MA NA SKŁADZIE I POLECA S. P. T. 3992 15 20

J. PŁONKA ZEGARMISTRZ — UL. SZEWSKA 4.

Do spaceru i wizyt

najmodniejsze ubrania wykończone artystycznie, w cenie od 56—115 K, na najlepszym jedwabiu francuskim. Wykonywa także z powierzonych materyałów według najnowszych mód, wymogów i kombinacyj. Pierwszorzędny zakład krawiecki **Gorki, ul. Długa 18** (idąc od Rynku po lewej, pierwsza stacya tramwaju. 5515 4 10

Mieszkanie w Zakopanem

na Bystrem, okazyjnie do odstąpienia, 4 pokoje, kuchnia, weranda, piwnica i ogród. Cena wraz z przeprowadzoną desinfekcyą 460 K. — Wiadomość u p. Jobsta, tuż za hotelem Sieczki. 5493 3 3

Młoda, inteligentna osoba

poszukuje na czas wakacyi miejsca jako lektorka, może zająć się domem, ewentualnie dziećmi. **B. B. 25** poste rest. Kraków. 5509 2 3

Żywe raki

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc że nadejdą żywe, a to: 4808 9 12

90 raków zupowych za 6 K
60 raków stołowych za 8 K
40 raków solowych za 12 K
30 raków olbrzymich za 15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 2.

Handel żelaza Józefa Fertiga w Krakowie, ul. Szewska L. 8.

Lodownie pokojowe wyłącznie potaniały

Prymusy szwedzkie Nr. 30 K 8·60, Nr. 0 K 10·50, Nr. 1 K 11·50.

Żelazka spirytusowe od 4·80 wyżej.

Maszynki na lody, umywalki mosiężne z marmurem, drabinki pokojowe i sklepowe, konewki transportowe na mleko po cenach bardzo niskich 4959 7 8

*

Kiedy ci zimno, albo gorzej jeszcze:
Kiedy drżysz, jakby w febrze, albo masz dreszcze,
A chcesz się rozgrzać — to jest wtedy rada:
Szustowa wódeczkę „Spotykacz" pić wypada. 3391

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

ubezpiecza od kradzieży

urządzenia i sprzęty domowe, dzieła sztuki, klejnoty, kosztowności, gotówkę i papiery wartościowe, a także

za nieznaczną dopłatą do zaliczki

przedmioty do letnich mieszkań przeniesione.

Zgłoszenia ubezpieczeń przyjmują:

Dyrekcya Towarzystwa w Krakowie (ul. Basztowa 8), Reprezentacye i Sekcye, oraz Agencye Towarzystwa, które udzielają zarazem wszelkich informacyj w sprawie ubezpieczenia. 5567 1 3

5531 2 2

RYSOWNIK i TECHNIK

obznajomieni z montażami elektrycznemi, potrzebni do biura elektro-technicznego w Krakowie. Oferty z podaniem życiorysu i warunków pod: **„Skrzynka pocztowa 140" Kraków.**

Zmiana lokalu! Zmiana lokalu!

Skład i wyrób parasoli i parasolek

z ul. Siennej l. 2 przeniesiony został **na Rynek gł. l. 7—8** w podworcu, dom p. Porębskiego. Wielki wybór parasoli i parasolek: Zwykłe od K 2·—, półjedwabne od K 3—4, glorie jedwabne od K 4—6, jedwabne w różnych kolorach od K 7·—. Przyjmuję reperacye i pokrycia, które na żądanie wykonuje natychmiast

5125 7 10 Z poważaniem **R. Fass.**



5111 1 5

Mydło jest artykułem zaufania!

Dlaczego mydła Schichta opanowują całą monarchię?
Dlatego, że są niedoścignione co do dobroci, oszczędności i czystości.



5573 1 3

Znaleziono

zegarek srebrny, damski, w czasie obchodu „Wianków". Tercyan szkoły II realnej, ulica Graniczna. 5597

Interes

dobrze się rentujący, który można prowadzić bez fachowych wiadomości, jest do nabycia. Wiadomość w Krakowskiem Biurze Ogłoszeń, Kraków, ul. Karmelicka 15, parter, oficyny, między godz. 3—4 po poł. 5592 1 3

Lokaj

zawodowy, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje stróżostwa. Wiadomość z grzeczności Biuro p. Filipiny, Mikołajska 3, I p. 5593 1 2

Łóżka blaszane, praktyczne

trzy garnitury mebli pluszowych, szafy, biurka, stoły, ścianka drewniana, tapetowana do przepierzenia pokoju i różne tym podobne przedmioty zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Podwale l. 8, II piętro. 5590 1 2

Młody człowiek

wykształcony, z kresów zachodnich, pragnący dostać się do Krakowa lub Lwowa, **prosi** ludzi dobrej woli **o** jakiekolwiek kulturalne **zajęcie. „Utrzymanie"**, poste restante **Cieszyn.** 5596

Roczny, najczystszej rasy szkocki collie

niezwykłej urody, dystyngowany, inteligentny, nadzwyczaj wesoły i czuły, jest z powodu wyjazdu za granicę do sprzedania za 120 koron. Oglądać go można w pracowni tapicerskiej p. Wencla, ul. św. Tomasza 31, w oficynie, od godz. 9—12 i od 3—6. 5603

Plac Wenecya l. 2

(przy ul. Wolskiej)

Do wynajęcia

mieszkania po 4 i 5 pokoi z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami (elektryczność, gaz, balkony, windy, łazienki etc.), od 1 października, względnie od 1 września. Bliższa wiadomość od 5-tej do 6-tej, ul. Jabłonowskich l. 7, II p., **Dr. Zopoth.** 5591 1 3

Ucznia

miejscowego, z ukończoną 3 kl. szkoły średniej, przyjmie do praktyki w sklepie, zakładzie i w biurze zakład „Laktol", Karmelicka 15. 5602 1 3

Dla uczniów szkół średnich

pokój frontowy, obszerny, widny, wikt zdrowy i dostatni, opieka sumienna. Fortepian do użytku. Adres: E. S., Szczepańska 3, III p. 5614 1 2

Kasa amerykańska

The National Cash Register Co., używana, jest tanio do sprzedania w Hali licytacyjnej Rynek gł. 16. 5615 1 2

Służący

kawaler, lat 29, poszukuje miejsca u samotnego pana. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 5510. 5610 1 2

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych.
24 64 0

Uczniowie

niższych klas szkół średnich znajdą wzorową stancyę u matki **profesora gimnazyalnego.** Zgłoszenia listowne pod **„Profesor"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5553 1 3

Dzierżawa od 1-go października w Wielkim Krakowie, 20 minut pieszo od Rynku krak. dom parterowy, 8 ubikacyj, stajnia, wozownia, stodoła, ogród owocowy półmorgowy. 5 morgów gruntu ornego, z łąkami. Zgłoszenia tylko osobiste: Mr. Hanak, Kraków, Szewska 5, Droguerya. 4963 4 5

Ważne dla Pań!

Grodzka 32 wejście przez sień **Grodzka 32**

Magazyn Nowości

sprzedaje

z powodu korzystnego zakupna masy konkursowej:

1 m. woalu franc. od	1·20 K
„ „ haftów na bluzki	—·66 K
„ „ markizety w najnow. kolor.	1·20 K
„ „ jedwabiu „ „	1·20 K
klotowe halki	2·10 K
szlafroki	5·— K
bluzki modne	1·80 K
3 pary skarpetek	—·80 K
staniczki z haftem	—·70 K

Prócz tego wiele innych artykułów po śmiesznie niskich cenach. 5477 2 3

Ognie sztuczne

poleca 5608 1 10

H. Niemetz

Kraków, ul. Karmelicka 15.

Uczeń

potrzebny do nauki w cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 5606 1 8

Praktykant

znajdzie umieszczenie w biurze handlowem u firmy Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7. 5601 1 4

Z powodu wyprowadzki

sprzedam tanio: jadalnię, zupełnie jak nową, biurko, pianino, skrzypce i lampy gazowe. Długa 11, III p. 5600 1 3

Uzdolniony i znany

stroiciel i korektor fortepianów Słotwiński, zjeżdża ze Lwowa do Bochni. Zgłoszenia przyjmuje cukiernia W. Nowaka w Bochni. 5605 1 5

Stałą

miesięczną płacę i możność znacznego dodatkowego zarobku, mogą otrzymać zaraz starsi mężczyźni, kobiety, oraz starsi chłopcy. Zgłoszenia z Krakowa i prowincyi przyjmuje **Administracya „Wolnych Chwil", Kraków, Zielona 7.** 5604 1 3

Bulion

najlepszy, czysto mięsny, z małym dodatkiem drobiu, **dla chorych osób,** z marką ochronną „Głową wołu", odznaczony na wystawach krajowych i zagranicznych, w kostkach po 8 halerzy, w taflach 1 kg. 10 kor. Odsprzedawcom znaczny opust. Można nabywać w składzie wyrobów mięsnych, ul. Szczepańska 9, Kraków. 5599 1 3

Nervi pod Genuą we Włoszech

Kąpiele morskie.

Pensyonat Polski Z. Niewiadomskiej

Ceny zniżone. Via Serra l. 22. 5598 1 5

Bazar Cukrowy

Rynek gł. 17, w przechodniej na ulicę Bracką, poleca:

Zabawki z cukierkami, szt. 20 h.

Dla odbiorców hurtownych ceny fabryczne. 5587 1 3



2723 76 0

Założony w 1858 roku

MAGAZYN i PRACOWNIA

wyrobów złotych i srebrnych z drogocennemi kamieniami

Wacław Głowacki

właściciel Jan R. Głowacki

jubiler i złotnik

w Krakowie, Rynek Gł. 20.

Przyjmuje wszelkie zamiany, zamówienia i reperacye i wykonuje je pospiesznie, po cenach umiarkowanych. Wielki wybór pierścionków zaręczynowych i obrączek ślubnych w rozmaitych cenach. Skład jest zaopatrzony także w wyroby z chińskiego srebra i amerykańskiego double złota w najlepszym gatunku. 4700 5 10

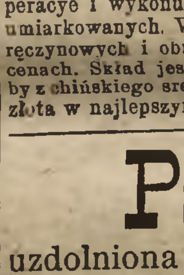
Panna

uzdolniona w ekspedycyi sklepowej, potrzebna. Cukiernia **Adama Piaseckiego, Kraków,** Długa 12. 216 1 0

Kupuję

garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. — W. Dobrowolski, Aryańska 11. 3610 13 20

Preparat „Trayser"



przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Ilustrowaną broszurę z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysyła się zaraz na żądanie bezpłatnie. Adresować: M. E. Trayser Nr 158 Bangor House, Shoe Lane. London E. C. England. 1133 19 38

Farby olejne

szybko schnące.

Lakiery i glazury

do podłóg. Carbolineum i ter do impregnowania drzewa przeciw wilgoci. Niezawodne środki do tępienia **moli pluskw, prusaków i much** — polecają

SPORN i SKA

1398 **Kraków, Floryańska 14. Telefon 2246.** 42 104

Kapelusze damskie strojne

Kapelusze żałobne, Panama i sportowe

oryginalne Modele paryskie i wiedeńskie.

Parasolki i Parasole

ostatnie nowości 2947 14 15

poleca w ogromnym wyborze i **po cenach konkurencyjnych**

Karol Jarosz przedtem Zimler i Spółka

Kraków, Rynek 41. Linia A-B. Telefon 2329.

Nowość: Danysz Virus wynalazek Instytutu Pasteura w Paryżu. Tępi szczury i myszy poza ich kryjówkami, dla innych zwierząt i ludzi nieszkodliwy.

Pluskwy i t. p. obrzydliwości tępi natychmiast znakomity i powszechnie za najlepszy uznany radykalny płyn własnego wyrobu.

Antimolina jedynie skuteczny środek przeciw molom własnego wyrobu.

5039 6 0

Nowość: Radium praktyczne łapki na muchy.

Nowość: Fuk Fuk zastępuje przestarzały Zacherlin, od którego lepszy i tańszy, pudełka z rozpylaczem po 40 i 20 h

Do nabycia tylko **w drogueryi**

Z. KOMOROWSKIEGO

Kraków, ul. Floryańska l. 33 (róg ul. św. Marka).

FABRYCZNY SKŁAD KUFRÓW, WALIZ, TOREB,

MODNYCH TOREBEK DAMSKICH, PARASOLI.

Anastazy FRONCZ KRAKÓW Floryańska 17.

4943 6 21



Na przyjęcie J. C. K. W. Arcyksięcia

Rękawiczki

galowe, frakowe i kontuszowe, oraz inne po **1 K,**

skórkowe od 2 K

poleca Zakład rękawiczniczy pod firmą 5613 1 3

F. Lubański, Rynek, ul. św. Anny 2.

Przestroga! Wszystkie dotychczasowe kremy i pasty do zębów (Kalodonty, Odole i t. p.) zawierają mydło, które rozkładając się na kwasy tłuszczowe, niszczy emalię zębów, zamiast ją konserwować.

Jedynie

„Tlenol" krem do zębów

prof. dra N. Cybulskiego z fabryki „TLEN"

nie zawiera mydła

nie niszczy więc zębów, a czyści je doskonale, nadaje im białość, wzmacnia dziąsła, orzeźwia jamę ustną i czyni oddech przyjemnym. Kto szanuje swe zęby używać będzie **Kremu „TLENOL".** Cena za 1 tubkę 60 halerzy.

„Tlenol" woda do ust

prof. dra N. Cybulskiego dezynfekuje i odświeża jamę ustną i gardziel, oraz zapobiega bólom zębów, niszcząc zarodniki fermentacyjne, jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów. Cena K 1·60 i 1 K za flaszkę.

„Tlenol" proszek do zębów

prof. dra N. Cybulskiego dzięki subtelnej miałkości składników **nie ściera emalii zębowej,** czyści ją i jednocześnie dezynfekuje jamę ustną. Cena za pudełko 60 halerzy.

Woda do ust prof. dra N. Cybulskiego prawdziwa jest tylko z marką „TLENOL".

Do nabycia wszędzie.

Cenniki i prospekty franco i gratis. 4506 6 0

KSIĘGARNIA S. A. Krzyżanowskiego

Kraków, Rynek A-B,

poleca

1) Album „Utworów fortep." Kompoz. Galla, Friedmanna, Szopskiego, Ruckgabera, Beethovena, Chopina, Noskowskiego, Napoli'ego, Lalewicza, Walewskiego, Żeleńskiego. Cena łącznie wszystkich utworów, stanowiących niniejszy album kor. 27·60. Te same kompozycye w albumie, ozd. opr. tylko kor. 10·—.

2) Album „Śpiewów pol." Kompozytorowie: Gall, Jachimecki, Noskowski, Obtułowicz, Steibelt, Świerzyński, Wroński, Żeleński. Cena jak powyżej kor. 26·50. W albumie ozd. opr. tylko kor. 10·—.

3) Album „Tańce" Kompoz.: Ekier Hock, Bogucki, Bylicki, Wroński, Cybulski, Friedrich, Marek, Czenko, Świerzyński, Sieber, Eibl. Ogólna wartość kawałków wchodzących w skład tego albumu kor. 33·20, w albumie zaś ozd. opr. kor. 10. Przy zakupnie wszystkich trzech albumów, cena zniżona, tylko kor. 27·— (z przesyłką poczt. franco). Na żądanie wysyła księgarnia odwrotnie 5368 4 5

BUCHALTER

biegły **korespondent** polsko-niemiecki (Poznańczyk), trzeźwy i pilny, poszukuje zaraz lub później jakiejkolwiek **posady biurowej.** Zgłoszenia przyjmuje St. Tomaszewski, Kraków, ulica Bonerowska 14. 5429 3 +

Pierożki

kluseczki, ziemniaczki przysmażane, mleko kwaśne, kaszę tatarczaną, różne jarzyny, jajeczne potrawy i leguminy słodkie 4044 7 0

poleca na kolacye

Kuchnia Jarska „Przyroda"

ulica św. Krzyża l. 7.

Nowo otworzony

Pierwszorzędny Pensyonat „Atlanta"

przy ul. Karmelickiej l. 9.

Z nowoczesnym komfortem urządzone **słoneczne** pokoje, elektr., łazienki, kuchnię doborową — ceny umiarkowane — poleca

4434 12 12 **Zarząd.**

Kupię

lokomotywkę i kilka wózków ziemnych w zupełnie dobrym stanie i pewną długość odpowiednich szyn. Mam do wynajęcia mniejsze i większe pomieszkania letnie w ślicznym miejscu, we dworze w Słotwinie. A. Wolny. 4965 2 10

Do wynajęcia

realność przy ul. Powiśle 5 o obszarze dwustu kilkudziesięciu sążniach (w tem przeszło 160 m.² zabudowania parterowego), nadająca się na składy materyałów budowl., magazyny, garage automobil. i warsztaty, pralnie, stajnie i wozownie, lub pracownie rzemieślnicze — od 1 lipca b. r. na dłuższy przeciąg czasu. Wiadomość u właściciela, ulica Powiśle 3. 5239 5 5

UCZCIE SIĘ

OBCYCH JĘZYKÓW w INSTYTUCIE ANSONA

LEKCYE ROZPOCZĄĆ MOŻNA KAŻDEGO CZASU. — PROSPEKT BEZPŁATNIE. 5016 8 0

UL. JAGIELLOŃSKA L. 9.

Lawn-Tennis: Rakiety i piłki Slazengera,
Foot-Ball: Piłki nożne Mc. Gregora,
Worki turystyczne,
Leżaki i krzesła polne,
Hamaki i huśtawki.
Szczotki do włosów i ubrań
Szczotki do zamiatania i froterowania,
Szczoteczki do zębów, rąk i paznokci,
Polisuary, pilniczki i wszelkie przybory do pielęgnowania paznokci, 5558 1 0
Perfumy, franc. oryg. i na wagę od 60 hal. za 10 gr.
Woda kolońska i leśna oryg. i na wagę 6 hal. za 10 gr.

poleca najtaniej

L. WEINDLING

KRAKÓW

Grodzka 26. — Tel. 1596.

Lekcyi języka niemieckiego

metodą Ansona udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 5236 4 5

Biuro umieszczeń

przy

Stowarzyszeniu Nauczycielek

w Krakowie, Karmelicka 32

poleca: **Nauczycielki i Bony,** Polki i cudzoziemki. 4849 5 7

C. k. koncesyonowane

Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

A. Kornbergera i K. Mosmeniego

udziela informacyj i sporządza podania we wszelakich sprawach wojskowych, oraz sporządza podania do **Tronu** i t. d. **Kraków, Willa Wenecya** 4914 4 4

Krynica.

Willa: **„Szarotka"** i **„Alpejska",** blisko łazienek, pokoje z umeblowaniem. Kuchnia domowa. 4898 8 10

2 mieszkania słoneczne

11 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, przedpokoje, nyże, piwnice, instalacya elektryczna i gazowa, odpowiednie również na pensyonat, biura techniczne, przemysłowe, handlowe i t. p., w domu Nr 16 przy ul. Starowiślnej do wynajęcia od 1 października 1912. Wiadomość także u właściciela na I piętrze, na lewo od wejścia, od 8—10 rano i od 2—4 po poł. 5247 6 10

Dla letników

w Myślenicach za Rabą willa „Janina", o 8 pokojach, z przynależnościami i ogrodem do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub Rynek Kleparski 13, 2 p. 5240 6 6

Krynica-Zdrój Pensyonat „Dworek"

naprzeciw parku, poleca pokoje słoneczne. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 5095 6 6

Zakopane

ul. Marszałkowska. Do wynajęcia nowa willa, z komfortem urządzona, w ogrodzie zdala od ulicy, w całości lub częściowo. Wiadomość: **Dr Wieselmann.** 5174 7 10

Sok malinowy

naturalny (bez cukru), poleca: **Droguerya w Kołomyi.** Litr kor. 1·20, pocztówka kor. 5·60 franco za pobraniem 4793 9 10

Rutynowany koncypient adwokacki

potrzebny w kancelaryi w mieście prowincyonalnem. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem lat praktyki i warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **5257.** 5257 5 5

Potrzeba

uczni do praktyki zakładu malarstwa dekoracyjnego. Kraków, Biskupia 10. 5249 5 5

Powozy

półkryte, wózki, landa, faetony, kuczery, breki i t. p., do sprzedania **Kraków, ulica Zwierzyniecka 35.** 5488 5 9

Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany, pianina, kasy ogniotrwałe, broń, i t. p. rzeczy. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 5048 15 20

RAKI

smaczne, soczyste, z poręczeniem, że dojdą żywe, koszyk zawierający 120 raków na zupę 5·50 K, 90 raków na porcye 6·50 K, 60 raków olbrzymich 7·50 K, 40 raków b. wielkich solo 11·— K, L. Altneu, Podwołoczyska. 4901 8 15

Miód

patokę, kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki, w 5 kilowych puszkach po 7 K 50 h. a miód do picia w 5 kilowych gąsiorach wysyła opłatnie **ks. W. Mikitka, proboszcz w Hupczyńcach,** poczta **Denysów** 5213 40 0

Grodzka 43.

Bluzki od kor.	2·20
Szlafroki	5·50
Halki klotowe	2·20
Halki jedwabne	7·50
Pończoch 3 pary	[illegible]
Skarpetek 3 pary	[illegible]
Rękawiczki para	·50

Karolina Kleinmann.

4948 10 10

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.